Nr. 263. Piątek, 17 Listopada 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 listopada.

Z dobrego źródła zaczerpnięte informacye obalają niemal stanowczo pierwotne przypuszczenie, że w zamachu na króla serbskiego jedyną pobudkę stanowiła osobista żądza zemsty Heleny Markowiczowej. Dotychczasowe śledztwo miało już przekonać sędziów, że kobieta ta była wspólniczką i narzędziem formalnej konspiracyi, w której program wchodzi także królobójstwo. Owo źródło, z którego pochodzi ta informacya, zasługuje na wszelką wiarę. Zresztą podobna rzecz mogłaby być zmyślona w pierwszej chwili po zamachu, gdy otwarte było szerokie pole dla wszelkich domysłów a żaden z nich nie mógł być od razu ani sprawdzony ani zaprzeczony. Dziś jednak, kiedy śledztwo zbliża się ku końcowi i wkrótce rozprawa publiczna przed całym światem odsłoni wszystkie motywa i szczegóły, wiadomość taka, jak powyższa, zostałaby pewnie w lot urzędownie zaprzeczoną, jeżeliby to możliwem było.

Wobec tej wiadomości sensacyjnej przypomnieć się musi wszystkim fakt, że jeden z organów panslawistycznych na dwa tygodnie przed zamachem rozprawiał o tem jako o rzeczy postanowionej, dodając, że nawet wysokie osoby są wmieszane w spisek przeciw panującemu. Dodatek ten pozostał brednią tylko, ale zamach nastąpił rzeczywiście. Może to być przypadek tylko, że tak prędko sprawdziła się plotka dziennikarska, ale przypadek tego rodzaju jest w każdym razie uderzający. Odtąd wszystko, co rossyjska prasa panslawistyczna napisze o stosunkach serbskich, trzeba będzie traktować poważniej. Jeżeli tak ważna przepowiednia ziściła się przypadkowo w tak krótkim czasie, to może znowu wydarzyć się podobny przypadek!

Z tego samego źródła, które rzuca nowe światło na zamach belgradzki, nadeszła równocześnie wiadomość, że radykalne stronnictwo serbskie wchodzi w alians z liberalnem stronnictwem na podstawie programu, który Ristic w ostatnich czasach postawił. Program ten traktował sprawy wewnętrzne Serbii jako rzecz drugorzędną, a główny nacisk położył na politykę zewnętrzną. Związek bałkański i zjednoczenie Serbii w granicach naturalnych — oto dwie główne myśli ostatniego programu Risticza. Jak ten związek ma przyjść do skutku i czyim kosztem, Serbii, Bułgaryi czy Czarnogóry, kto panować będzie nad tym związkiem, a kto będzie napowrót wasalem jak niegdyś za czasów panowania tureckiego na całym półwyspie, jakie to są granice naturalne Serbii, i jakiemi środkami do nich dotrzeć można — to wszystko pozostaje zagadką, niejasną jak wszystkie programy Risticza, ale mimo to niebezpieczną, bo kto ma pretensyę zostać Cavourem południowo-słowiańskim, ten oczywiście nie ogląda się na sąsiadów.

Koalicya radykałów z liberałami nie może wywrzeć takiej presyi na króla, żeby wszystko miało pójść w zapomnienie, co w ostatnich czasach przedstawiane było jako oficyalny program Serbii na przyszłość. Poddawszy się koalicyi intrygantów politycznych, którzy bezmyślnie lub z planem z góry uknutym chcą utopić niepodległość Serbii w takim odmęcie, jak związek państewek bałkańskich, król abdykowałby politycznie w swojem i całej dynastyi imieniu. Natomiast w lojalności wobec sąsiadów, z którymi Serbię łączą najżywotniejsze interesa polityczne i materyalne, w stałości dla raz obranego programu i w niezłomnej energii wobec stronnictw opozycyjnych król serbski znajduje wszelkie rękojmie nietylko dla własnego tronu, nietylko dla przyszłości swojej dynastyi, lecz i dla szczęśliwej przyszłości kraju.

Sprawy krajowe.

(*Reforma szkół średnich*).

II.

Trudność takiego odgraniczenia ustawodawstwa od zarządzeń wykonawczych w sprawach szkół ludowych i gimnazyów w Austryi tem większa być musi, że zachodzi potrzeba odróżnienia i przestrzegania kompetencyi przyznanej przez konstytucyę grudniową §. 11 lit. i §. 12 ustawodawstwu państwowemu w stosunku do ustawodawstwa sejmów krajowych. Pierwsze ma określać jedynie zasady, drugie rozwinąć je według potrzeb każdego kraju monarchii z osobna, a w Galicyi nadto, stosownie do postanowień statutu Rady szkolnej, według projektów, przez tę magistraturę przygotowanych. Na obu stopniach ustawodawstwa wypadnie staranny czynić rozdział pomiędzy postanowieniami, które do niego wcielić będzie rzeczą potrzebną lub pożyteczną, a prawidłami postępowania, które instrukcyom władz lub praktyce pozostawić należy.

W sprawozdaniu komisyi złożonej przez zarząd Akademii umiejętności tylko w przybliżeniu, lecz wcale niezupełnie uczyniono zadość temu wymaganiu. Zająwszy w ogóle stanowisko ustawodawstwa austryackiego, zdawałoby się, że komisya wskaże bądź w połączeniu z jego głównemi zasadami, bądź odbrębnie w formie skodyfikowanego projektu specyalnej ustawy zmiany, jakieby drogą reformy w szkolnictwie należało zaprowadzić a obok tego osobno, może w formie motywów do projektu, szereg uwag z metodyki, mogących wypełnić treść przyszłych instrukcyj. Sprawozdanie pełnej komisyi nie przekracza nigdzie charakteru rozprawy, naganiającej usterki, dającej rady lub wyrażającej powzięte mniemania. Chociaż miejscami uwydatnione są niektóre myśli tak, iżby się zdawać mogło, że je przeznaczono do zamierzonej ustawy, wszelako nie są ujęte ani w formę, w którejby mogły być uchwalone, ani oddzielone należycie od reszty uwag, których umieszczenie w ustawie byłoby może mniej potrzebne albo jako umieszczenie uwag polemicznych wręcz niewłaściwe. Praca komisyi nieskodyfikowana posiada jak na projekt ustawy zamało ścisłości i zawiera wiele luźnego materyału, a na instrukcyę jest nie dość szczegółowa. Brak kodyfikacyi jeszcze jedną ma niedogodność, której milczeniem niepodobna pominąć. Wychowanie gimnazyalne rozliczne obejmuje w sobie czynniki Uwzględnić trzeba stronę pedagogiczną i dydaktyczną Każda z nich posługuje się rozmaitemi środkami, które, aby osiągnąć skutek jednolity i pożądany, winny sprowadzone być do wzajemnej równowagi, i równomiernie wpływać na rozwijające się indywidualności młodzieńca. Z jednej strony względy wzrostu fizycznego obok postępu moralnego i umysłowego, z drugiej liczba i rozmaitość przedmiotów nauki wymagają ścisłego obliczenia stosunku co do treści, sposobu i czasu, w jakim środki do osiągnięcia objętych temi względami lub przedmiotami celów zastosowane być mają albo mogą. Niepodobna poświęcić wszystkich innych względów samemu tylko wychowaniu fizycznemu, albo je zaniedbać w mylnem mniemaniu, że się tym sposobem do tem świetniejszych dojdzie w wychowaniu moralnem lub umysło-

Rossya w XVI wieku.

(*Zmakin W. Metropolit Daniił i jego soczinenija. Moskwa 1881.*)

I.

(Ciąg dalszy.)

Ciemnota umysłowa i brak zupełny szkół wpłynęły na jednostronność rozwoju życia religijnego, co wywołało jeszcze większe poszanowanie obrzędów. Dla braku szkół, kościół stał się jedynem miejscem, gdzie naród uczył się religii i bogobojności, ale w tym kościele wszystko się zasadzało na wypełnieniu tych lub owych praktyk religijnych, z któremi naród się zżył i widział w nich stronę istotną życia religijnego. Wszystko to są warunki ujemne, sprzyjające rozwojowi formalizmu religijno-kościelnego, które zawierają się w samym tylko charakterze staro-rossyjskiej oświaty. Brak wychowania naukowego, a wskutek tego i zapatrywania się krytycznego na zdobyte wiadomości, przyczynił się, jak to już widzieliśmy, do tego, że nie umiano odróżniać prawdziwych i bezwątpienia oryginalnych pism kościelnych od fałszywych i wątpliwych, a w ogóle sprzyjał do rozpowszechnienia mających obowiązujące znaczenie powag kościelnych Z biegiem czasu same piśmiennictwo kościelne przyjęło kierunek religijno-formalny; pomniki z tego okresu świadczą, że kierownicy narodu więcej czasu i pracy poświęcali na roztrząsanie kwestyj obrządku, niż na wyjaśnienia zasad moralności chrześciańskiej w jej głębokiem i duchownem znaczeniu. Dzięki tym wszystkim warunkom razem wziętym, naród rossyjski, mało obznajomiony z nauką dogmatyczną prawosławia, a żyjąc i wychowując się pod wpływem surowych obrzędów kościelnych, widząc cześć oddawaną tym obrzędom we współczesnej literaturze kościelnej i będąc już od wieków przyzwyczajonym przekładać obrzędy nad istotę religii, jej dogmaty i prawdy moralne, zaczął mieszać stopniowo w umyśle swoim dogmaty i obrzędy, i przenosić cechy i własności pierwszych na ostatnie. Taką drogą wytworzył się kolejno pogląd na obrzęd, jako na coś identycznego z dogmatem. Ztąd przejście naturalne do tego, że cechy dogmatu — jego niezmienność wieczną zaczęto przenosić w pewnej mierze na obrzęd.

I rzeczywiście w XV wieku dogmatyzm kościelny rozwinął się do tego stopnia, że na odmiany w obrzędach zaczęto spoglądać, jak na odstępstwa dogmatyczne, uważając za najwyższy szczyt mądrości a zarazem i za wielką śmiałość dodanie choćby jednej liczby do przyjętego od wieków porządku. Takie dodatki i zmiany niezwyczajne stały się przedmiotem ogólnej uwagi i jako wypadki szczególniej ważne zapisywały się do kronik. Bardziej istotne i znaczne zmiany wywoływały spory ożywione, dotykające całej inteligencyi. W XV i XVI w. wynikło wiele sporów z powodu różnic, jakie w niektórych obrzędach zaprowadzono.

Tymczasem obok religijnego formalizmu rozwijał się w znacznej mierze ascetyzm. Piśmiennictwo swojemi bizantyńskiemi poglądami sprzyjało temu rozwojowi. Ideałem moralności najwyższej stawało się życie klasztorne, które mogło jedynie zbawić człowieka. W rzeczy samej widzimy zwiększanie się nadzwyczajne ich liczby; kiedy w wieku XI do XIV zjawiło się 87 klasztorów, w XIV i pierwszej połowie XV liczba ich doszła do 150. W takim samym stosunku zwiększała się ich liczba w wieku XV i XVI tak, że według badań historyków kościoła rossyjskiego w tym czasie liczba nowych klasztorów była dwa razy większą od istniejących w XV w. Klasztory te, jak już wiemy, były jedynemi prawie ogniskami oświaty. Z nich i pod ich kierunkiem wychodziła oświata na Rossyę całą. Okres jednak tak wielkiego wzrostu klasztorów (wieki XV i XVI) był wiekiem największej umysłowej ciemnoty Rossyi. Oświata, w tym wieku „odrodzenia“ na Zachodzie, była w największym upadku, nie miała ona żadnego wpływu na wyższe duchowieństwo, a cóż dopiero mówić o niższem, w pośród którego, według świadectw wiarogodnych „*mnozi sut nie umiejut knih*“. Biskupi, według słów arcybiskupa Izydora, wyrzeczonych do papieża Eugeniusza, byli to ludzie nieuczeni (*ludi nie knižnyje*) i tego świadectwa nie odrzuca historyk kościoła rossyjskiego metropolita Makary († 1882). O biskupie twerskim powiadają, że on „*mało uczon bie gramatie*“. Ludzie świeccy w sferach wyższych społeczeństwa nietylko pisać, ale i czytać nie umieli. W dyplomatach z wieku XVI nieraz znajdujemy, że książęta i dzieci bojarskie, nie podpisują się, bo pisać nie umieją (*gramatie nie umiejut*). Żywociarz bohatera bitwy kulikowskiej powiada o nim, że „*nie był choroszo izuczen knigam*“. O Bazylim Ciemnym wiemy, że ani czytać, ani pisać nie umiał. Wyjątek z tej reguły ogólnej stanowi Iwan Groźny, znany z korespondencyi z księciem Kurbskim.

Wobec tego mowy być nie może o systemach wychowania w starej Rossyi. Szczytem mądrości była nauka czytania i oczytanie w księgach świętych. Moraliści i pedagodzy, *sit venia verbo* — bo tu rozumiemy Sylwestra z Domostrojem—mówili o tem, jak uczyć (czy raczej wychowywać) dzieci, a nie czego uczyć. Jedyny pomnik literatury moralno-pedagogicznej w XVI wieku, *Domostroj*, nosi na sobie cechę praktyczną; jego zadaniem jest wskazanie, jakie cnoty potrzebne są do „żywota poczciwego“. Najprzód podaje przepisy, tyczące się wiary i nabożeństwa, dalej wykazuje obowiązki męża, żony, domowników i nareszcie daje przepisy do urządzenia domu i gospodarstwa. Wychowanie mało różniło się od chowania (język rossyjski posiada odpowiedni ekiwok — *wospitanije* i *pitanije*). *Domostroj* powiada, że ojciec ma się starać dochować syna w strachu bożym, nauczyć czytać, a może i rzemiosł jakich, a głównie baczyć na jego moralność. Sobór 1551 r. chciał zapobiedz temu tak opłakanemu stanowi oświaty i postanowił, aby we wszystkich miastach wybrać księży *dobrych* i dyakonów i w ich domach urządzić szkoły do nauki czytania i spiewu. I te nawet szkoły nie przyszły do skutku. Nielepszy los spotkał i pierwszą drukarnię, założoną w Moskwie w r. 1563. Ledwo dwie książki wydrukowano, gdy ludzie nieoświeceni i przesądni powstali przeciw drukarni, pod pozorem, że szerzy herezyę. Drukarze Fiodorow i Mścisławiec uciekli na Litwę, a dom ich zburzono. Z tego też powodu najwięcej książek rossyjskich drukowanych pochodzi z Litwy, gdzie w Zabłudowie, Ostrogu i Wilnie były pierwsze drukarnie. Pierwsza zaś książka słowiańska ujrzała światło dzienne w Krakowie.

Aż do końca XVI w trwał ten kierurunek ascetyczno religijny w piśmiennictwie rossyjskiem; dotąd nie było prawie żadnych powiewów ze „zgniłego zachodu“, gdzie w owym czasie oświata dopięła najwyższego szczeblu, gdzie życie społeczne tak się zmieniło od połowy XV wieku. Tu w Rossyi moskiewskiej rozwijało się życie „samobytne“, wolne od wszelkich wad i herezyj europejskich, a tam, na zachodzie, całe społeczeństwo rzuciło się w wir nadzwyczajny życia, oświata doszła już punktu kulminacyjnego, ale i moralność spadła w przepaść niezgłębioną. Obok wielkiej erudycyi najspokojniej mieściła się zbrodnia największa, zepsucie ostateczne, upadek moralny zupełny.

Zobaczmyż teraz, jak wyglądało życie społeczne w tym świecie odrębnym, w tym świecie mocno strzeżonym od wszelkich wpływów nauki, aby człek nie popadł w herezyę, lub aby nie zwaryował od ksiąg (*zaszołsia jest w knigach*). Rzućmy okiem na obraz życia domowego tego człowieka „samobytnego“, nietkniętego jadem oświaty zachodniej, tego ideału nowych słowianofilów. Ale tu mówić możemy tylko o życiu bojara i dworzanina rossyjskiego, boć on tylko żył — nie żyła żona jego i dzieci. On był panem wszech-

wem rezultatów. Zwichniętoby sprawę pedagogicznej instrukcyi, gdyby jeden jej przedmiot chciano do tego stopnia przekładać nad inne. iżby się to równało zupełnemu ich zaniedbaniu lub nieusprawiedliwionemu upośledzeniu. Popełnionoby błąd, gdyby je wszystkie i każdy z osobna podawano bez względu na to, o ile wykład jednego przysporzyć może drugiemu trudność lub ułatwienie, albo tak iżby porządek nauczania w jednym burzył porządek przyjęty dla wszystkich lub dla pokrewnych przedmiotów. Aby uniknąć takich wadliwości. potrzebne jest ułożenie systematycznego rozkładu nauki według jej części i stopni z dołączeniem wskazówek o jej kierunku i granicach, tak iżby organiczny związek między przedmiotami wykazał zarazem możność wykonania całości.

Byłby to projekt, zawierający ściśle określone postanowienia, co do zadań, jakieby w każdym dziale swych czynności spełnić miała szkoła. Takiego projektu nie wypracowała ani nie przedłożyła komisya Akademii umiejętności. Rada szkolna krajowa mogłaby tylko z zawartego w sprawozdaniu komisyi materyału uwag lub spostrzeżeń ułożyć odpowiednie projekty tak ustaw jak i rozmaitych instrukcyj, uzupełniając według własnego uznania pozostałe luki lub wyznaczając dla każdego postanowienia stosowne miejsce. Byłoby to jednak zadanie trudne do wykonania, bo nie byłoby w żadnym razie pewności, o ile się zbliżono do zdania komisyi lub oddalono się od niego. Dla Rady szkolnej krajowej pozostała tylko możność, zbadać kierunek myśli i poglądy komisyi w ogóle, aby ocenić, czy sprawozdania mogłyby służyć za podstawę dalszych obrad lub projektów i jakie z nich dla naszego szkolnictwa dałaby się wyciągnąć korzyści.

Powołana przez zarząd Akademi umiejętności komisya ograniczyła się do wniosków o samych tylko gimnazyach. Sprawozdanie tłómaczy słusznie to postępowanie uchwałą Sejmu, nieobejmującą szkół realnych. Możnaby mniemać, że komisya uważała gimnazya za jedyne szkoły, które, odpowiadając zadaniu wychowania pośredniego pomiędzy początkową nauką a wyższem umiejętnem i specyalnem wykształceniem, zdolne są przygotowywać młode talenta tak do uniwersytetów jak do akademij technicznych. To pytanie jednak komisya z góry usunęła, gdyż uważała je uchwałą sejmową za rozstrzygnięte. Pozostała więc w obrębie kwestyj, tyczących się urządzenia i prowadzenia wyłącznie gimnazyalnej nauki.

Nie we wszystkiem jednak przestrzegała zakreślonych w uchwale sejmowej granic. Pytanie, czyliby zamiast praktykowanej dotąd w gimnazyach dwustopniowości nauki w niektórych przedmiotach, nie można lub nie należało zaprowadzić instrukcyi o jednym tylko kursie, nie uważała komisya za przekazane sobie, chociaż tyczy się nauki gimnazyalnej. Rozstrzyga je jednak w toku rozprawy jakoby mimochodem, nie zbadawszy widocznie jego istoty i doniosłości. Za to w innych rzeczach, jak sama komisya oświadcza, jej „odpowiedzi idą dalej niż pytania i potrącają rzecz niejedną w pytaniu niedotkniętą“.

Na wstępie sprawozdania podniesiono powszechne — jak twierdzi, komisya Akademii — w kraju naszym zdanie, któremu ze swojej strony bynajmniej nie przeczy, że gimnazya nasze w ciągu kilkunastu lat ostatnich upadły. Zarzuty podnoszone mają się tyczyć tak naukowej, jak moralnej ich strony. Stwierdzając „obniżenie się“ poziomu wiedzy w każdym poszczególnym przedmiocie, czemu znowu towarzyszą, jak dodaje sprawozdanie, skargi na brak fizycznego i moralnego zdrowia, na brak energii w pracy i zamiłowania naukowego. na czczość i powierzchoność pokolenia opuszczającego szkoły średnie. Potwierdzenia tych głosów dopatruje komisya w zniżaniu warunków egzaminu dojrzałości, w wypuszczaniu to jednego, to drugiego przedmiotu z seryj obowiązkowych. Przypomina to jej czasy pełnego tych egzaminów rygoru, gdy językiem wykładowym był język niemiecki. Z goryczą nieledwie patrzy w przeszłość, i zdawałoby się prawie, że dąży do jej wskrzeszenia razem z obcym językiem wykładowym, gdyby się na innem miejscu wyraźnie nie zastrzegła przeciw takiemu przypuszczeniu.

Możeby się nie wydało stosowne, gdyby Rada szkolna krajowa, odpowiedzialna wobec kraju za postęp w wychowaniu publicznem, chciała wbrew twierdzeniu o upadku gimnazyów w ciągu lat ostatnich, utrzymywać, że wszystkie pojawiające się pod tym względem ujemne sądy są nieuzasadnione. Pełniąc włożone na nią obowiązki, Rada szkolna wyczekiwać musi spokojnie wyroku światłej opinii a następnie historyi. Nie może jej być tajnem, że jak wszelkie ludzkie dzieło, tak i publiczne wychowanie w każdej chwili ma pewne usterki lub ułomności, które potrzebują naprawy. Rada szkolna krajowa tylko z wdzięcznością może przyjmować uwagi o stanie szkół lub o drodze do ich udoskonalenia. Nie dostrzega jednak, żeby zawarte w uwagach komisyi wskazówki zmierzały do tego celu.

Delegacye.

Peszt, 15 listopada.

(*gh.*) Spełnia się, co przewidywał dr. Smolka, że obrady delegacyi austryackiej pójdą gładko, i że rządowy preliminarz budżetu wspólnego będzie uchwalony prawie bez zmian. Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem obrady i uchwały postąpiły tak daleko, że pozostaje do uchwalenia już tylko budżet okupacyjny i zamknięcie rachunków z r. 1880. Czytelnicy osądzą, czy mowa p. Plenera, która wedle zamiaru lewicy miała prowokować Polaków i wywołać w ten sposób dyskusyę, w której byłaby może okazała się dysharmonia na prawicy, szczególniej między Polakami a referentem komisyi bar. Hübnerem — czy mowa ta rzeczywiście była tego rodzaju, żeby odpowiedzi wymagała. Co już w obradach komisyjnych nad działem nadzwyczajnych wydatków wojskowych o fortyfikacyach galicyjskich powiedział gen. Latour, co w duchu potwierdzającym jego uwagi powiedzieli pp. Grocholski i Czerkawski, co nakoniec w sprawozdaniu swem o etacie ministerstwa spraw zagranicznych lekko napomknął referent baron Hübner, z pewnem nawet zaparciem się samego siebie — wszystko to wystarczało delegatom naszym za rozwlekłą może dyskusyę *in pleno*, a mowa p. Plenera w gruncie rzeczy nie zawierała bynajmniej negacyi czegokolwiek z obrad komisyjnych.

Oto przebieg posiedzenia. Po zagajeniu przez prezesa Smolkę i oznajmieniu, że powołany w miejsce ks. Porcii ks. Rosenberg zrzekł się mandatu, że przeto powołany został hr Trauttmansdorff (jest to przeto już siódma zmiana w składzie delegacyi z Izby wyższej), przystąpiono do porządku dziennego.

Bar. Hübner jako referent komisyi budżetowej z etatu ministerstwa spraw wewnętrznych, odczytuje sprawozdanie, w którem jest delikatna wzmianka o pewnej nieufności do polityki rossyjskiej z wszelkiem zresztą uznaniem pokojowych chęci samego panującego. Wzmianka ta, jak wiadomo, była w komisyi zaczepiona tylko przez barona Scrinzego, a przez dyskusyę wywołaną właśnie tą zaczepką, nabrała dopiero pewnego znaczenia, bo komisya aprobowała ją prawie jednomyślnie.

Zabrawszy głos tuż po referencie, powiedział p. Plener, co następuje: Minister spraw zagranicznych przedstawił w komisyi stosunki monarchii do państw zagranicznych jako bardzo pomyślne i powiedział, że o ile sięga ludzkie przewidywanie, pokój na czas długi jest zabezpieczony. Radbym wierzyć, że te oświadczenia nie są poprostu konwencyonalne, lecz wyrażają rzeczywistą dążność rządu naszego i stwierdzają zarazem pokojowe usposobienie gabinetów obcych. Te zapewnienia pokojowe otrzymały pewne potwierdzenie w mowie tronowej na zagajenie sejmu pruskiego. Stanowisko nasze na Wschodzie może wzmocnić się tylko, gdy tamtejsza opinia publiczna zwolna dojdzie do przekonania, że Austro-Węgry prowadzą politykę pokojową. Dotychczas rząd przynajmniej serbski uznał to, że monarchia nie nosi się z złemi zamiarami wobec tych małych państw, że przeto bez narażenia swego bytu państwowego może łączyć się z Austryą w kwestyach materyalnych. Opinia publiczna nowego królestwa niestety jeszcze nie uznaje tego i stąd to nasze stosunki przyjazne z Serbią są jeszcze nieco chwiejne. Tak samo ma się rzecz z Rumunią. Królestwu temu monarchia nasza bynajmniej nie zagraża, a jednak politycy tamtejsi nie mogą pozbyć się pewnych niejasnych obaw, tak że nieraz z podrzędnych kwestyj handlowo-politycznych robią wielkie kwestye polityczne, jak gdyby narodowa i państwowa niepodległość ich kraju była narażona na niebezpieczeństwo. Rząd nasz przeto powinien rozwiać te obawy i doprowadzić te państwa zwolna do przekonania, że Austrya nie godzi wcale na ich niepodległość. Chociaż rząd spełnia to zadanie swoje, nie od rzeczy jednak będzie, że i z łona reprezentacyi ludności odezwie się głos na rzecz polityki pokojowej. Ludność naszej monarchii pragnie zachowania pokoju. Nie myślę tu poruszać ciężkich walk domowych, które sprowadził na państwo teraźniejszy gabinet austryacki; ale zdaje mi się, że mimo wszelkiego antagonizmu między Niemcami a Słowianami w Austryi wspólne wszystkim jest poczucie, że potrzeba zachować pokój monarchii. Opinia publiczna ma w Austryi stosunkowo mało sposobności do wynurzenia pokojowego usposobienia swego. Rada państwa pełna zatargów narodowościowych i kwestyj materyalnych, w ogólności jednak opinia publiczna wszędzie zamiłowana w pokoju. Jeżeli tu i owdzie odzywają się głosy w innym duchu, to są to głosy odosobnione i nie reprezentują usposobienia krajów o wielkiej sile podatkowej. Ludność pragnie powagi monarchii w Europie, ale nie chce agressyj w żadnym kierunku. Usposobienie jej nie zagraża żadnemu państwu zagranicznemu, i żadne państwo zagraniczne w słusznem postępowaniu swem na zewnątrz nie spotka się z niechęcią Austryi. Jeśli przeto ludność nasza pokojowo jest usposobiona, to ma także pewne prawo spodziewać się, że w państwach ościennych, w których niekiedy odzywają się głosy szowinistyczne w innym duchu, zwolna lepsze zapanuje przekonanie. Są kraje z silnie rozwiniętem poczuciem narodowem, których część ludności prze ku akcyi na zewnątrz i nieraz prądy takie są powiązane z stosunkami wewnętrznemi. Dobrze zrozumiany jednak interes wszystkich państw ościennych nie popycha żadnego z nich do zawikłań z Austryą. Nie ma nic niebezpieczniejszego, jak gdy się zaczyna igrać z ewentualnością wojny, gdy sfery polityczne i wojskowe zapędzą się w kierunku idei, iż ostatecznie wojna jest nieunikniona, że przeto lepiej raz ją rozpocząć i skończyć. Takie prądy często sprowadzały wojny wielkie i zgubne, które znowu wytwarzały zarzewie nowych wojen. Ale są w dziejach inne także przykłady. Często stosunki między państwami bywały tak naprężone, iż zdawało się, że wojna jest nieuniknoina. Dwa razy zachodziło to od czasu kongresu wiedeńskiego między Anglią a Francyą, w r. 1840 i około 20 lat potem. Szowiniści podszczuwali do wojny, ale mądrości i rozwadze mężów stanu powiodło się przebyć okres krytyczny, a w kilku lat potem taki nastał zwrot w opinii publicznej, że zamiast wojny zrobił się z tego sojusz najściślejszy. Tak samo było z naszym stosunkiem do Niemiec. W latach od 1866 do 1871 wojna między Austryą a Niemcami wisiała w powietrzu; dziś nikt już o niej nie myśli, a z rzekomej sprzeczności interesu zrobił się

---

władnym, despotą w rodzinie. Kobieta według ideału religijno-ascetycznego była uosobieniem wszego złego, naczyniem dyabelskiem, źródłem wszelkich pokus, a więc zamykano ją w teremie, strzeżono, jak niewolnicę i tam tylko skracała sobie żywot nieszczęśliwy robotą ręczną, nie przez potrzebę pracy, lecz dla zabicia czasu. Na wychowanie dzieci wpływu mieć nie mogła, bo i te od niej odsuwano, aby ich nie psuła. Ojciec jeden trzymał dom w grozie, a widzieliśmy jak wychowywał dzieci. O życiu chłopa nie ma co i mówić, on niewolnik bez głosu — „*rab biezsłowiesnyj*“, prowadził żywot bydlęcy, pracując jak wół roboczy pięć dni w tygodniu, a czasem i więcej na pana swego. Pozostaje więc jeden bojarzyn i dworzanin panem w społeczeństwie; jego więc żywot może nas tylko obchodzić.

II.

W życiu społecznem starożytnej Rossyi wiele było warunków przyczyniających się do moralnego zepsucia społeczeństwa. Do nich zaliczyć wypada szczególny rys charakteru narodowego — wstręt do pracy trudnej, ciągłej, wymagającej cierpliwości; wyższa klasa pogardzała nawet wszelką pracą poważną, ponieważ jako zaletę każdego człowieka wyższego stanu uważano bezczynność, zniewieściałość i nieruchomość. Rossyjskie „*awos*“ i „*kojekak*“ zbyt są znane, żeby się nad niemi zastanawiać. Oddawać się handlowi i rzemiosłom mogli tylko ludzie klas niższych, klasa zaś wyższa uważała handel i pracę za najbardziej upokorzające zajęcie.

Zdarzało się często, że szczęście uśmiechnęło się prostaczkowi jakiemu, i wtedy przyswajał sobie zaraz nieruchomość i ociężałość — cechy charakteryzujące bogacza! Oto, co mówi ówczesny kaznodzieja: „Każdy leni uczyć się sztuk, wszyscy boją się handlu, wszyscy lekceważą robotników.“ Bogaci i arystokraci spędzali czas na próżnowaniu, starając się skrócić go zabawami, byle nie czemś poważnem. Przedstawiciele arystokracyi i kapitałów, według słów pomnika współczesnego, „*wsic dni swoi iżdiwali*“. Bez pracy żadnej błądzili bez celu po komnatach albo po dziedzińcu, odwiedzali równych sobie znajomych, gdzie skracali sobie czas plotkami i pijaństwem.

Niechęć do pracy do tego stopnia rozpowszechnioną była w klasie wyższej ówczesnego społeczeństwa rossyjskiego, że wielu bojarów, którzy potracili majątki, lub gdy te im skonfiskowane zostały, woleli żebrać, włócząc się z miasta do miasta, z osady do osady, niż zająć się uczciwą pracą. Liczbę takich włóczęgów powiększali uciekający niewolnicy, których do tego zmuszał despotyzm ich panów, lub częste nieurodzaje.. W ten sposób pojawiło się mnóstwo ludzi „chodzących bez urzędu, darmo chleb jedzących i niepracujących, a dosyć silnych, ażeby sobie na pokarm i odzienie zarobić.“

Kobiety bogate szły za przykładem mężów swoich, którzy i tutaj dawali im uczuć swą władzę i powodując się dumą arystokratyczną, zabraniali im zajmować się gospodarstwem. Niewtrącające się więc do zajęć gospodarskich. przeznaczone na bezczynność, żeby skrócić nudy męczące, zasiadały ze służebnemi swemi do haftowania obrusów, ubiorów kościelnych i wyszywania różnych rzeczy złotem i jedwabiem. Nie było to zajęcie we właściwem znaczeniu tego wyrazu, lecz po prostu środek, sposób na nudy zabijające. Drugą rozrywką kobiet były plotki i rozmowa ze służbą. Bogate kobiety zamknięte w swoich pokojach spędzały czas ze służącemi i z nudów prowadziły *pustoszyja rieczi.* Niechęć do pracy i lekceważenie wszelkiego zajęcia poważnego doprowadzały kobiety bogate do lekceważenia swych najświętszych obowiązków, bo obowiązków matki. Uważano za hańbę i nieprzyzwoitość karmienie swoich dzieci. Spełniały to za nie niańki i mamki wzięte z pośród poddanych. Dawniejsi moraliści powstawali nadzwyczajnie przeciwko takim stosunkom matki do dzieci i według ich mniemania matki takie godne były potępienia. Zamiast zajmować się wychowaniem swoich dzieci, panie troszczyły się jedynie o powiększenie swojej otyłości i dlatego też często pijały pewnego rodzaju wódkę powiększającą tuszę, aby tym sposobem zwracać na siebie uwagę mężczyzn.

Naturalnie, że wszystko, co się tu mówi o próżniactwie, odnosi się jedynie do klasy wyższej. O biednej klasie nie ma co tu mówić, gdyż jak mężczyzni, tak kobiety pracowali, jak woły, ponieważ nie mogli żyć w sposób łatwy kosztem innych, jak to czynili bojarowie i urzędnicy.

Dochowało się kilka nauk moralnych, wywołanych głównie skłonnością do lenistwa i próżniactwa. Noszą one tytuły czy nazwy *pouczenij św. otiec o trudiech* a najczęściej nazwy „słów do leniwych“. Pomimo, że w podobnych naukach mówiono, że „lenistwo wszystkiego złego jest matką“ było to jednak za słabe, aby poprawić charakter narodów. Metropolita Daniel zostawił naukę, w której uzbraja się przeciwko wrodzonej skłonności do lenistwa i nakłania do wystrzegania się go o ile możności. Mając zapewnione źródło dochodów w niczem nieopłaconej, chyba biciem tylko, pracy włościan, zwiększane do tego często nadzwyczajnemi środkami pochodzącemi z dóbr państwowych, oddanych im (dla karmów), próżnujący, niczem poważnem niezajęci, nieokrzesani bojarowie rossyjscy i urzędnicy tracili czas na wyszukiwaniu środków do zabicia go. Za najlepszy — uważano obfite jedzenie i jeszcze większe picie. W ogóle lubiono dobrze jeść, zwłaszcza jeżeli pozwalało na to stanowisko człowieka i środki materyalne. Wiele żarłoków „*wo czrewo swoje paczemiery kłali*“ do tego stopnia, że drogo to przypłacali; a bywały wypadki śmierci od nieszczęśliwego przejedzenia i opicia. Obiad jednego bojara składał się z takiego mnóstwa potraw, że śmiało można powiedzieć, że mógłby zaspokoić apetyt dziesięciu ludzi. W ogóle stoły odznaczały się wielką liczbą potraw. Sądzić o tem można z tego, że na proszónych obiadach liczba dań dochodziła do cyfry bajecznej — do czterdziestu, a nawet do pięćdziesięciu! Bogaci trzymali bardzo dużo służby, mierząc cześć i znaczenie wielkością dworu. Najprostsze obiady codzienne bojarów potrzebowały wielu rąk, a przytem bojarowi było przyjemnie, kiedy koło niego krążyli niewolnicy, z uszanowaniem głębokiem i strachem tajemnym spoglądający na swego władcę.

W domu dostatnim było kilku urzędników wyznaczonych wyłącznie do troszczenia się o kuchnię bojarską, którzy przy obiedzie stali zawsze wyprostowani przed panem. Klucznicy n. p. stali w kuchni przy wynoszeniu potraw, marszałek — przy stole samym. Kilku służących przynosiło potrawy z kuchni; klucznik i marszałek, przyjmując je, krajali, próbowali i wtedy dopiero oddawali sługom dla stawienia przed państwem. Z takiej ceremonii przy obiedzie bojarskim, z takiej obfitości dań, można sobie wystawić łatwo, jaką obarczona była kuchnia bojarska, jeśli zwłaszcza zwrócimy uwagę na to, że ówcześni jadali trzy, a najmniej dwa razy dziennie. Metropolita Daniel w sposób dosadny maluje obraz zajęć kuchennych u bogatego bojara: „Wczoraj i dziś, mówi on, kucharze zbierają się do kuchni i tę ozdabiają, i świty zmieniają, i ręce wyciągają, i noże ostrzą, i drzewo nakładają, i ogień rozpalają, i kotły nastawiają, patelnie i garnki stawią, dla napełnienia żołądka jedzenie przygotowują, i tem rozkoszuje się i pokrzepia się ciało, a potem dochodzi do zniszczenia.“ „I jak wiele troszczycie się o jedzenie i picie, mówi dalej, jak wiele srebra i złota ginie na to marnie i jak wielkie usiłowania, pot, pracę, choroby ponoszą łakomcy.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Włodzimierz Marnicki.

stosunek ścisłej przyjaźni, który jest główną podstawą pokoju europejskiego. Nieraz wprawdzie zwrot taki nie tak szybko nastaje i nie ustępuje miejsca tak trwałemu stosunkowi przyjaznemu, jak w tych wypadkach; ale głos umiarkowania mimo to nigdy nie był pozbawiony widoków sukcesu. Wiele do tego potrzeba: pewnego umiarkowania w dziennikarstwie, dobrej woli i pewnej moralnej odwagi osób światłych i wpływowych, które nie powinny dopuścić, by uważano umiarkowanie i zamiłowanie pokoju za brak patryotyzmu. O naszej ludności atoli zdaje mi się, że przyświeca dobrym przykładem wszystkim ludom ościennym, a wszakże wygórowanemu poczuciu narodowemu innych ludów łatwiej pójść za takim przykładem, niż samym uczynić krok pierwszy. Nasze kierownictwo spraw zagranicznych, jak się zdaje, podziela te zapatrywania, i chętnie to spostrzegamy; albowiem ludność monarchii jak jest gotową do wszelkich ofiar, gdyby monarchia niesłusznie została zaczepiona, tak znowu pragnie zachowywania pokoju, który sam jeden jest rękojmią rozwoju kultury i dobrobytu. Stwierdźmy tedy dzisiaj pocieszającą zgodność rządu wspólnego z usposobieniem ludności i spodziewajmy się, iż wpływowi jego powiedzie się gdzieindziej także sprowadzić prądy zapewniające Europie pokój.

Na tem przemówieniu zaczęła i skończyła się dyskusya ogólna; w szczegółowej nikt głosu nie zabrał; uchwalono wydatki ministerstwa spraw zagranicznych w sumie przez rząd preliminowanej 4,246.900 zł., dochody w sumie 696.900 zł., tak, że wydatki *netto* czynią 3,550.000 zł.

Z kolei del. Euz. Czerkawski zdaje sprawę z działu nadzwyczajnych wydatków wojskowych. Drukowane sprawozdanie p. Czerkawskiego odznacza się wielką troskliwością w opracowaniu (Podajemy je poniżej. *Red.*). W dyskusyi ogólnej zabrał głos del. Greuter, aby wymownemi słowy wynurzyć imieniem Tyrolu wdzięczność za pomoc doznaną od wojska w dwukrotnej klęsce powodzi. Delegacya przyjęła podziękowanie to hucznemi oklaskami. W dyskusyi szczegółowej nikt nie przemawiał; uchwalono dział nadzwyczajnych wydatków wojskowych w nieokreślonej sumie 7,508.157 zł.

Bez wszelkiej dyskusyi uchwalono etat ministerstwa wspólnej skarbowości i wspólnej Izby obrachunkowej. W jednym wydatki czynią 1,962.661 zł., dochody 2.919 zł., a więc wydatki *netto* 1,959.742 zł.; w drugim wydatki 125.665 zł., dochody 165 zł., czyli wydatki *netto* 125.500 zł.

Tak więc cały budżet wydatków (z wyjątkiem budżetu okupacyjnego) już uchwalony, a czynią w nim wydatki *netto* 114,581.988 zł., tj., o 80.000 zł. mniej niż wedle preliminarza rządowego. Okrojenie to, jak wiadomo, odnosi się do marynarki.

Nakoniec uchwalono budżet ceł zgodnie z preliminarzem rządowym, a więc z przewidywaną przewyżką dochodów ponad wydatki 14,670.225 zł.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 17 b. m., tak, że termin, który sobie oznaczył był dr. Smolka co do zamknięcia sesyi delegacyjnej, t. j. dzień 18 b. m., prawdopodobnie się utrzyma.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej delegacyi austryackiej dnia 14 b. m. rozdano sprawozdanie p. Hübnera o budżecie ministerstwa spraw zagranicznych. Wstęp do tego sprawozdania stanowi krótkie streszczenie znanych rozpraw, jakie toczyły się w komisyi w dniu 10 b. m. Równocześnie zostało rozdane sprawozdanie *extraordinarium* budżetu wojennego. Na wstępie mówi referent dr. Czerkawski: „Główne cyfry podwyższenia stanowią żądania z r. 1881 na urządzenie nowych lazaretów polowych i stacyi leczniczych, na nabycie potrzebnego materyału sanitarnego, na sprawienie dział nadbrzeżnych wielkiego kalibru dla portu Pola, tudzież dział na warownie nadbrzeżne w południowym Tyrolu, na nabycie materyału do budowy pontonów, na rekonstrukcyę wozów dla trenów, nabycie uprzęży i siodeł, wreszcie na budowle fortyfikacyjne w południowych i w półn.-wschodnich częściach monarchii. Wydatki w r. 1882 były po większej części tylko następstwem robót rozpoczętych w r. 1881, lub przedsięwziętych w tym roku przygotowań. Na r. 1883 zachodzi potrzeba uchwalenia nowych wydatków a to z powodu zaprojektowanej reorganizacyi armii i z powodu konieczności zatrzymania w południowej Dalmacyi większej liczby wojska. Komisya budżetowa nie może odmówić uznania myśli zasadniczej, jaką kierowało się ministerstwo wojny, stawiając nowe żądania, które są należycie obmyślane i mają na celu zabezpieczenie Monarchii na wypadek wojny.“

Ze sprawozdania o nadzwyczajnych wydatkach na wojsko, podnieść jeszcze należy ustęp o budowie fortec w Galicyi: Pomimo dwóch oszańcowanych obozów w Krakowie i Przemyślu — powiada referent — których budowa jest w toku, północno-wschodnia granica monarchii nie może być uważana jako dostatecznie obwarowana na wypadek wojny, i nie może się obejść bez dalszych fortyfikacyj. Niektóre z nich mogą być założone dopiero podczas wojny, ale uzbrojenie ich musi być wcześniej przygotowane. Do tego oprócz tych dział, które są w zapasie, trzeba mieć jeszcze około 50, których dostarczenie, licząc po 2000 zł. za sztukę, wymagać będzie 100.000 zł. Komisya wnosi przyjęcie tej pozycyi. Strategiczna ważność stałego obwarowania Przemyśla już w przedłożeniu ministra wojny z r. 1871 dokładnie i w sposób przykonywający była motywowana. Odtąd jeszcze widoczniejszą stała się konieczność tych warowni, a zarząd wojskowy jeszcze w r. 1878 był zmuszonym, kazać wykonać obwarowania polowe najważniejszych punktów. To spowodowało rząd, iż przy budżecie na r. 1881 raz jeszcze położył nacisk na nagłość wybudowania obozu oszańcowanego w Przemyślu, i żądał przyzwolenia na ten cel kredytu 5½ milionów. Delegacye uznały powody, przez ministerstwo podane, zgodziły się w zasadzie z jego zamiarami, i na r. 1881 i 1882 uchwaliły na ten cel po 400.000 zł. Te kredyta jednak są niedostateczne. Zarząd wojskowy już w r. 1881 sumę 1,100.000 zł. uważał za niezbędną, ażeby w przeciągu dwóch lat Przemyśl postawionym został w stanie obronnym, a tylko ze względu na finansowy stan państwa zadowolono się minimalną kwotą 400.000 zł. Ale już na r. 1882 domagał się rząd nadaremnie podniesienia tej raty na 600.000 zł. Obecnie oświadcza rząd, że przy rocznej racie 400.000 zł. budowa fortec postępowałaby tak powoli, iż z tego mogłyby wyniknąć bardzo doniosłe i niemal niepowetowane szkody pod względem wojskowym.

Komisya budżetowa nie mogłaby przyjąć na siebie odpowiedzialności za te szkodliwe skutki, i dlatego uznając w zupełności ważność i doniosłość rychłego wprowadzenia Przemyśla w stan obronny, przemawia za przyznaniem kredytu 700.000 zł. na ten cel na rok 1883. Od r. 1884 potrzebny jeszcze będzie wydatek 4 milionów złr.“

SPRAWY MONARCHII

Jednem z najpierwszych zadań najbliższej sesyi Rady państwa będzie nowe uregulowanie stosunków prawnych przemysłu. Komisya przemysłowa Izby deputowanych wypracowała, jak wiadomo, przed odroczeniem parlamentu właściwy projekt, który przyjść ma obecnie pod obrady pełnej Izby. Zainteresowanie się tym przedmiotem w najszerszych kołach objawiało się i objawia w formie rozmaitej, najwięcej zaś do wyjaśnienia zapatrywań i spornych kwestyj przyczyniły się niezawodnie sprawozdania poselskie i obrady najświeższego zjazdu przemysłowego w Wiedniu.

Posłowie prawicy w relacyach swych oświadczyli się bezwzględnie za potrzebą reformy dotychczasowej ustawy przemysłowej w duchu przedłożenia wypracowanego przez komisyę. Inaczej ma się rzecz z deputowanymi liberalnymi. Wobec reformy przemysłowej najjaskrawiej zamanifestował się rozstrój owego stronnictwa, które przez długie lata było widomą głową politycznego i ekonomicznego systemu w Austryi i ciągle jeszcze uważa się za powołane do roli przewodniej. Gdy dr. Herbst oświadczył się za przymusowemi stowarzyszeniami i obowiązkiem składania dowodów uzdolnienia do prowadzenia pewnego rzemiosła, czyli za głównemi podstawami reformy przemysłowej, p. Plener w Chebie nie mógł znaleźć słów dość dosadnych na skrytykowanie całego przedłożenia. Nowy poseł józefstadzki dr. Stourzh oświadczył się natomiast za ordynacyą przemysłową, przyczem wyraził nadzieję, że okoliczność ta nie stanie na przeszkodzie przyjęciu go do klubu lewicy. W tym samym duchu przemawiał na zebraniu przedwyborczem dr. Sprung, gdy ubiegał się o mandat po Walterskirchenie. Inna grupa deputowanych lewicy poczytuje znowu obowiązek należenia do stowarzyszeń i składania dowodów uzdolnienia za zgubny, a przynajmniej za bezużyteczny, uważa jednak ze względów oportunistycznych za potrzebne głosować za jednym i drugim, gdyż wielka część przemysłowców obstaje przy takich żądaniach, posłowie zaś powinni się liczyć z opinią wyborców.

Obrady i uchwały zjazdu przemysłowców austryackich dowiodły aż nadto, że nie solidaryzują się oni bynajmniej z opiniami i dążnościami lewicy, lecz owszem uważają wypracowane przez komisyę przemysłową przedłożenie za elaborat, który daje wszelką rękojmię poprawy bytu klas przemysłowych. Zjazd dając pod tym względem zupełne wotum zaufania rządowi i prawicy, poszedł jeszcze dalej, bo wyraził życzenie, aby w ustawie zostały wymienione wyraźnie wszystkie rzemiosła, które mają być prowadzone w sposób kupiecki, ażeby tym sposobem jedna z głównych zasad nowej ustawy przemysłowej została zabezpieczoną przed samowolą jakichkolwiek prądów rządzących, ażeby przepis wymagający dowodów uzdolnienia, został o ile możności rozszerzonym, ażeby sprawa terminatorów została uregulowaną jak najprędzej na drodze ustawodawczej, a wreszcie, ażeby spełnione zostały postulata odnoszące się do kramarstwa wędrownego, i zaprowadzone oddziały przemysłowe w izbach handlowych z prawem podejmowania uchwał niezależnych w wszystkich sprawach przemysłowych.

Główna waga uchwał zamkniętego w tych dniach zjazdu leży naturalnie w oświadczeniu, że przedłożona przez parlamentarną komisyę przemysłową nowela powinna być wziętą za podstawę dla nowej ustawy przemysłowej, tudzież w energicznem domaganiu się ogólnego zaprowadzenia przymusowych stowarzyszeń, podziału przemysłu i obowiązku składania dowodów uzdolnienia do prowadzenia rzemiosła.

W wczorajszym numerze podaliśmy w streszczeniu rezolucyę uchwaloną na zjeździe. Rezolucyę tę umotywował obszernie referent Löblich, przyczem scharakteryzował prądy, jakie objawiły się i objawiają przeciw wyraźnym życzeniom klas przemysłowych. Prądy te, zdaniem mowcy, pochodzą po większej części od osób, które mają oczy i uszy zamknięte na potrzeby i sprawy przemysłowców, i nie wiele troszczą się w ogóle o dobro całego państwa.

Mowy i uchwały sejmiku przemysłowego są zdaniem *Presse* najwyraźniejszem wotum nieufności pięcioguldenowców przeciw doktrynerskiej polityce ekonomicznej, są one dowodem, że klasa mniejszych przemysłowców przyszła do przekonania, iż po pewnych przywódcach frakcyjnych nietylko niczego nie może się spodziewać, ale nawet obawiać się ich ma uzasadnione powody.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Anglia i Turcya.)

Do *Pol. Cor.* piszą z Konstantynopola: „Wyjazd lorda Dufferina ze stolicy tureckiej wywarł ten skutek, że Porta i pałac zrozumiały nareszcie realne warunki sytuacyi obecnej. Wytworzyły się więc pomyślniejsze nieco stosunki wzajemne, gdyż z jednej strony Anglia odzywa się łagodniej i nie uchyla się od układów, lecz oświadcza jedynie, że obecnie za wcześnie jeszcze rozpoczynać rokowania, z drugiej strony zaś Turcy pojmują, że zajętego przez Anglię stanowiska w Egipcie niepodobna podkopać frazesami, a o znalezieniu mocarstwa gotowego do akcyi nie można nawet marzyć.

„Anglia zresztą w sprawach mniejszej wagi okazuje Turcyi uprzejmość. W ostatnich czasach sułtan telegrafował wielokrotnie do Musurusa-baszy w Londynie, i za jego pośrednictwem znosił się z lordem Granville, ponieważ wie, iż pan Wyndham, który zastępuje lorda Dufferina, nie otrzymał żadnej instrukcyi w sprawach politycznych. Rokowania dotychczasowe były bardzo niewinnej natury. Tak naprzykład zażądano niedawno z Konstantynopola, ażeby Musurus-basza wyjednał odroczenie wyjazdu lorda Dufferina, czego oczywiście ambasador turecki nie mógł osiągnąć. Natomiast lepiej poszczęściło się Musurusowi-baszy, gdy z polecenia sułtana żalił się przed królową Wiktoryą osobiście, że Baker-basza opuścił służbę u sułtana i przyjął obowiązki u kedywa. Musurus-basza zwracał uwagę królowej, że kedyw nie miał prawa mianować Bakera, ponieważ na mocy firmanów każdy wyższy oficer egipski otrzymuje nominacyę od sułtana, tak samo, jak każdą wyższą odznakę ma prawo nadać tylko sułtan. Na ten cel kedyw posiada zawsze pewien zapas nominacyj z kontrasygnaturami sułtana, które jeżeli trzeba, uzupełnia jedynie nazwiskiem, a tak samo ma się rzecz z orderami. Otóż Musurus-basza podnosił przeciw temu wobec królowej skargi, które zostały uwzględnione. Bardzo miłe wrażenie zrobiło tu złożone z tego powodu w parlamencie angielskim oświadczenie, że Anglia nie miała żadnego udziału w mianowaniu Bakera baszy. Opinia publiczna zadowoliła się tem zupełnie w przekonaniu, że oświadczenie rządowe w parlamencie wynikło z interwencyi Musurusa-baszy.

„W kołach dyplomatycznych mniemają zresztą, że w stosunkach tureckich nastąpił w istocie zwrot korzystniejszy, i że wkrótce przyjdzie do stanowczego porozumienia. Utrzymuje się również pogłoska, że ciż sami poufni sekretarze sułtana, którzy doradzali Turcyi przymierze z Niemcami, nalegają obecnie na zbliżenie się do Anglii Nie brakuje także pogłosek, iż otoczenie sułtana rozdzieliło się na dwa stronnictwa, z których jedno doradza zbliżenie ku Rossyi a drugie ściślejszy sojusz z Anglią.“

KRONIKA

= **Na delegatów** towarzystwa kredytowego ziemskiego wybrani zostali w powiecie cieszanowskim bar. Władysław Brunicki, a pan Julian Puzyna jako zastępca; w powiecie przemyślańskim p. Hilary Treter a jako zastępca p. Tadeusz Chrząszcz. W powiatach żydaczowskim i zbarażskim wybór wyznaczony na dzień 10 b. m. nie przyszedł do skutku dla braku wymaganego kompletu wyborców.

= **Zamknięcie szkoły**. Rada szkolna okręgowa uchwaliła na wniosek fizykatu miejskiego zamknąć na czas nieograniczony, aż do ustania słabości, bezzwłocznie także i klasy czwartą i piątą szkoły męzkiej i żeńskiej u św. Marcina, a to z powodu, że odra w obwodzie tej szkoły panuje obecnie nagminnie, jak to udowadnia wykaz lekarza miejskiego dr. Spausty, i że z powodu tej słabości wielu uczni w domach odrą dotkniętych do szkoły chodzić nie może.

(—) **P. Antoni Kozłowski**, właściciel składu obrazów, papierów i t. d. złożył w darze dla miejskiej szkoły wydziałowej żeńskiej duży obraz kolorowany, w ramach rzeźbionych, przedstawiający Najśw. Pannę podług oryginału Madonny Murilla.

(—) **Poseł tarnowski** p. Jan Spławiński zaprosił wyborców swoich na zgromadzenie w niedzielę dnia 19 b. m. w sali posiedzeń rady gminnej tarnowskiej celem zdania sprawy z swych czynności poselskich.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p. barona Gostkowskiego: „O skutku użytecznym maszyn dynamo-elektrycznych“.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. G. pugilares z kwotą 40 zł., wekslem na 160 złr. akceptowanym przez Beile Spiegel i złoty kluczek do zegarka, a panu J. M. z pomieszkania zegarek srebrny, ankier o dwu kopertach. Pan A. Z. zgubił weksel na 200 złr. z akceptem Zupnik et Knoll. Nowak Zacharyasz, więzień wojskowy, skazany za skrytobójstwo na 15-letnie więzienie, który uciekł był dnia 7go b. m. z tutejszych aresztów, został w Wiedniu przytrzymany.

⁂ **Przy pobijaniu blachą** nowej cerkwi w Doroszowie małym, w powiecie żółkiewskim, spadli z rusztowania skutkiem własnej nieostrożności dwaj blacharze, Abraham Stam i Mojżesz Tieger, a pierwszy doznał tak ciężkiego uszkodzenia, że w drodze do szpitala w Żółkwi zakończył życie. Tieger natomiast lekko tylko się potłukł.

⁂ **Wypadek zabójstwa** zdarzył się w tych dniach w Bronowicach, w powiecie krakowskim. Ofiarą jego padła włościanka Regina Dębska, na której ciele znaleziono ślady pobicia i znaki od podkówki. O zbrodni uwiadomioną została prokuratorya państwa.

⁂ **Dzieciobójstwo.** Niezamężna włościanka Polka Peliszko z Niemstowa, w powiecie cieszanowskim, udusiła swe dziecię płci męskiej bezpośrednio po urodzeniu i zwłoki ukryła w stodole swego kochanka. Gdy zbrodnię wykryto, wyrodna matka przyznała się do winy i wraz z swoim kochankiem została uwięziona.

— **Przed sądem przysięgłych** w Krakowie stawał w ostatnich dniach młynarz z Kwaczały, Głownia, oskarżony o ciężkie uszkodzenie ciała, którego to przestępstwa dopuścił się na pomocniku swoim, Niezgodzie, za to, iż tenże utrzymywał stosunek miłosny z jego żoną. Głownia ugodził śpiącego Niezgodę siekierą w nogi i prawą powyżej kolana przeciął mu całkiem, a lewą zranił tylko. Przysięgli po przeprowadzonej rozprawie zażądali, ażeby z postawionego im przez trybunał pytania opuszczony był ustęp, jako Głownia działał „w zamiarze nieprzyjaznym“, a gdy trybunał nie przychylił się do tego żądania, 10 głosami przeciw dwom uwolnili Głownię od oskarżenia.

— **Skarb.** We wsi powiatu olkuskiego Cianowicach ekonom, kopiąc ziemniaki, znalazł worek napełniony dawną srebrną i złotą monetą. Skarb ów składa się z kilku dukatów holenderskich z XV i XVI wieku, jednej złotej, jak się zdaje tureckiej monety, oraz ośmiuset kilkudziesięciu sztuk srebrnych monet rozmaitej wielkości i stempla.

— **Sędziwy uczony** Virchow w Berlinie powrócił już po ciężkiej chorobie do zdrowia i rozpoczął wykłady w uniwersytecie.

— **Na górze Kahlenberg** pod Wiedniem, z której dnia 12 września 1683 podjęty był główny atak na armię turecką, oblegającą Wiedeń, z okazyi bliskiej dwóchsetnej rocznicy tego wielkiego historycznego zdarzenia, wzniesiony ma być obelisk kosztem 27.000 zł. Komisya specyalna wiedeńskiej rady gminnej w tych dniach udawała się na Kahlenberg, ażeby pod ten obelisk obrać najstosowniejsze miejsce.

— **Rozbójnicze morderstwo** znowu w tych dniach popełnione zostało w okolicy Wiednia na gościńcu publicznym. Właściciel domu w Willersdorf, wracając wieczorem z Wie-

dnia do domu, zamordowany i obrabowany został między Ried a Gablonz przez niewyśledzonych jeszcze sprawców.

— **Okropnego czynu** dopuścił się wyrobnik Józef Nowy, zamieszkały w dzielnicy Hernals w Wiedniu. Posprzeczawszy się z kochanką swoją Antoniną Jurmann, siekierą zabił 6-letniego synka swego, samą zaś Jurmannową ciężko skaleczył, poczem usiłował zabić się sam siekierą i także ciężkie zadał sobie rany. Nowy szczegółowo przyznał się do winy i wyraził życzenie, żeby go powieszono.

— **O zabawnem zdarzeniu** w parlamencie angielskim opowiadają dzienniki londyńskie. Podczas rozprawy deputowany Chaplin zwrócił się do przewodniczącego z jakiemś zapytaniem, które przez opozycyę przyjęte zostało głośnemi oklaskami. W tej samej chwili weszło na galeryę kilku oficerów indyjskiego kontyngentu, rodowitych Indów, którzy, zająwszy miejsca w przednich ławkach, wspaniałemi i malowniczemi uniformami swojemi wnet zwrócili na siebie uwagę całej Izby. Przybyli, nie znając zwyczajów parlamentu, sądzili, iż oklaski owe i głośne okrzyki są hołdem powitalnym, odnoszącym się do nich, powstali więc z miejsc i pięknie salutowali Izbę po wojskowemu. Wywołało to wielką uciechę pomiędzy deputowanymi i ponowne okrzyki i oklaski, które tym razem odnosiły się rzeczywiście do panów oficerów indyjskich.

— **Wypadek kolejowy.** Z Berlina donoszą: Pociąg osobowy, który w sobotę wieczór z Strassburga zdążał do Pasewalk, wykoleił się skutkiem pęknięcia koła, a kilka wagonów stoczyło się z nasypu 3 metry wysokiego. Z podróżnych sześciu doznało ciężkiego uszkodzenia, a kilku innych odniosło lżejsze stłuczenia.

— **O nowej defraudacyi** donoszą dzienniki rossyjskie. W władykaukazkim banku miejskim ze 150.000 rubli kapitału zapasowego, 140.000 rubli wkładów prywatnych i 150.000 rubli długu zaciągniętego w banku państwowym, nic nie pozostało, słowem roztrwoniona została suma 440.000 rubli, którą obrócono na dyskonto bezwartościowych weksLów. Winnymi są kierownicy banku: były dyrektor Iwan Bogdanow, brat jego prezydent miasta Grzegorz, oraz obecny dyrektor banku Zujewicz.

— **Nowy teatr** miejski w Bernie morawskiem, w tych dniach otwarty, oświetlony jest cały lampami elektrycznemi systemu Edisona, które według sprawozdawców miejscowych wybornie funkcyonują.

— **Rumuńska flotyla** wojenna w samym zawiązku swoim doznała dotkliwego ciosu. Parowiec jej *Cantacuzeno* rozbił się w tych dniach przy wjeździe do portu Turn-Severin. Załogę wyratowano.

— **Kolizya dwóch parowców.** Telegram z Portsmouth doniósł nam wczoraj, że parowiec niemiecki *Westphalia* uderzył na morzu o inny, nieznany z nazwy i flagi statek, którego osada cała znalazła wskutek tego grób w morzu. O strasznej tej katastrofie znajdujemy kilka szczegółów w prywatnych depeszach dzienników. We wtorek po południu parowiec *Westphalia*, płynący z Nowego Jorku do Hamburga, mocno uszkodzony zawinął do przystani w Portsmouth. Z zeznań kapitana i majtków wypływa, iż tegoż dnia przed świtem, kiedy panowała jeszcze gruba ciemność, podczas gwałtownej burzy w pobliżu przylądka Beachy Head u południowego wybrzeża hrabstwa Sussex rzucony on został falami o inny, nieznany parowiec, który natychmiast zatonął. Jakkolwiek *Westphalia* także nabawiła się dużej luki w dziobie swoim i znajdowała się w niebezpieczeństwie zatonięcia, kapitan jej spuścił na morze łódź z sześciu majtkami, ażeby ile możności nieśli pomoc tonącym. Burza jednak odrzuciła łódź ratunkową daleko od miejsca wypadku, zaczem *Westphalia* całą siłą swych machin podążyła do przystani w Portsmouth, by uniknąć fatalnego losu tamtego parowca. Wszyscy podróżni na jej pokładzie szczęśliwie przetrwali katastrofę; ocalona jest również poczta. — Późniejsza depesza donosi, że w ciemności rozróżnić było można tylko to, iż zatopiony parowiec był większy niż *Westphalia*. Łódź ratunkowa wysłana przez ten ostatni okręt na pomoc rozbitkom, z oficerem i 6 majtkami nie wróciła już do okrętu, zapewne zatonęła także.

Rada miasta Lwowa

(*Posiedzenie z d. 16 listopada*).

(*L*) Przewodniczący dr. Gnoiński odczytał pismo ks. Kamińskiego *Societatis Jesu*, zapraszające Radę na nabożeństwo solenne, które w przyszłą niedzielę odbędzie się w kościele oo. Jezuitów z powodu uroczystości św. Stanisława Kostki.

P. Dąbrowski, uproszony przez p. prezydenta, odpowiada na interpelacyę p. Jaegermana, wystosowaną na poprzedniem posiedzeniu w sprawie zbyt powolnej rzekomo budowy domu fundacyjnego na Chorążczyźnie. Rozpoczęto budować na wiosnę r. z., ale z powodu ustawicznych słot w ciągu lata zdołano doprowadzić budynek tylko pod dach. Zima, jak wiadomo była bardzo łagodna ale wilgotna, i gdy tej wiosny r. b. rozpoczęto dalszą budowę, znaleziono, że mury, a co więcej, całe belkowanie zamokło. Musiano tedy wstrzymać nieco robotę. Budowa obecnie jest już zupełnie skończoną, dom będzie prawdopodobnie zajęty przez lokatorów od 1 grudnia r. b. a fundacya nie poniosła żadnej straty.

P. Dąbrowski zdaje następnie sprawę z dziękczynnej misyi, z którą deputacya m. Lwowa udawała się do Matejki.

P. Jaegermann oświadcza, że i z odpowiedzi p. wiceprezydenta nie jest zadowolony. Twierdzi stanowczo, że budowa fundacyjnego domu pod kierownictwem organów miejskich i specyalnej komisyi trwała zbyt długo ze szkodą fundacyi, i wątpi, aby dom mógł być niebawem wynajęty, bo dotąd nie zgłosiła się żadna porządna partya. Mowca wnosi: „Rada przekazuje tę sprawę magistratowi do zbadania, który z organów miejskich był powodem zwłoki w wykończeniu budowy; w razie wykrycia winnego pociągnie go do odpowiedzialności i zniewoli do odszkodowania fundacyi ś. p. Ducheńskiego.

Dr. Gnoiński oświadcza, że nad interpelacyą nie ma dyskusyi i że powyższy wniosek będzie odesłany do magistratu.

P. Dąbrowski odpiera zdanie p. Jaegermanna, jakoby żadna „porządna partya" nie zgłaszała się o najęcie pomieszkań. Zgłosiło się już dwie partye, a jedna z nich mieszka obecnie w kamienicy p. Jaegermanna, który nie zechce zapewne zarzucić, ażeby to była „partya nieporządna". Mowca prosi także, ażeby odpowiedzialność za rzekomą zwłokę i za narażenie fundacyi na stratę rozciągnąć także na komisyę, która czuwała nad budową, a do której także mowca należy.

Nastąpiły dalsze narady nad projektem instrukcyi dla miejskiej straży ogniowej. Przy §. 14 wstawiono poprawkę dr. Ciesielskiego tej treści, iż odpowiedzialność za należyte spełnienie obowiązków straży i za utrzymanie rekwizytów ogniowych w dobrym stanie ciężyć będzie na inspektorze. Z dalszych ważniejszych zmian w pierwotnym projekcie podnieść należy, że na wniosek p. Lachowskiego uchwalono przy §. 17, iż lwowska straż ogniowa miejska jest obowiązaną spieszyć z ratunkiem nawet do miejscowości, leżących w odległości jednej mili od miasta (linii akcyzowej). Przy §. 19, który wspomina między innemi, że także c. k. dyrekcya policyi może użyć straży pożarowej do właściwej posługi, zabrał głos p. Kulczycki i w dłuższem przemówieniu domagał się wykreślenia tego ustępu.

Wniosek p. Kulczyckiego przyjęto.

Przy następnych paragrafach stawiano jeszcze rozmaite poprawki i dodatki małej wagi, poczem wniósł p. Lewandowski, aby cały obecnie już uchwalony elaborat nazwać nie „instrukcyą", lecz „organizacyą" albo „statutem dla straży ogniowej"

P. Kulczycki życzył sobie, aby ten elaborat otrzymał nazwę „regulaminu".

Rada uchwaliła nazwać elaborat „organizacyą", poczem przyjęła jeszcze wnioski p. Kulczyckiego, aby stosownie do zapadłych obecnie uchwał poczyniono odpowiednie zmiany w postanowieniach organizacyjnych, a dalej, ażeby natychmiast magistrat rozpisał konkurs na posady instruktora i manipulanta.

Sprawę przyznania dyrekcyi Towarzystwa spożywczego dalszej zaliczki 4000 złr., celem zapobieżenia podrożeniu mięsa, odesłano napowrót do sekcyi, ażeby zbadała jeszcze prośbę rzeźnika p. Frankowskiego, który również prosi o taką zaliczkę.

Dalsze obrady przerwano dla braku kompletu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Konkurencya amerykańska w handlu zbożowym.

IV.

Równomiernie z rozwojem komunikacyi i przy ich współdziałaniu podział pracy został doprowadzony do bardzo wysokiego stopnia nietylko przy produkcyi zboża lecz w ogóle we wszystkich gałęziach gospodarstwa rolnego. Wspomnieliśmy powyżej o olbrzymich fermach, poświęconych wyłącznie produkcyi pszenicy. Toż samo można powiedzieć o małych fermach, we wschodniej, nadatlantyckiej części Stanów Zjednoczonych, które zajmują się specyalnie hodowlą n. p. brzoskwiń (Pensylwania, New-Yersey, Delaware), pomarańcz (Florida, Południowa Kalifornia) i tp. Takaż sama specyalizacya zachodzi także i w chowie bydła. Jeden n. p. gospodarz zajmuje się hodowlą bydła rozpłodowego, drugi gospodarstwem mlecznem, trzeci hoduje tylko nierogaciznę, czwarty wyłącznie kury i tp. Dzięki takiemu podziałowi pracy zwiększyła się jej produkcyjność, a ponieważ fermer amerykański nieustannie dąży do tego, aby koszta produkcyi doprowadzić do możebnego *minimum*, zatem czysty dochód musi okazywać się większym i produkcya amerykańska może wytrzymywać konkurencyę z europejską, która nie jest urządzoną tak praktycznie i nie umie a częstokroć nie może tak ograniczać wydatków jak amerykańska.

Znakomitem zmniejszeniem wydatków jest także obywanie się bez pośredników handlowych pomiędzy producentem i ostatnim sprzedawcą, dzięki asocyacyi kupców z fermerami. Tak naprzykład fermę produkującą owoce kupuje dwóch lub trzech wspólników. Jeden z nich zajmuje się specyalnie hodowlą owoców, drugi sortowaniem i przeróbką, to jest suszeniem, gotowaniem i t. p., a trzeci sprzedażą. Solidarność interesów między kupcami i fermerami jest przyczyną, że pierwsi dają drugim wskazówki, w jakim kierunku należałoby zmienić produkcyę, ażeby powiększyć odbyt produktów. Nawzajem kupcy zwracają także uwagę na rady fermerów i nieraz w skutek tych rad okazuje się możebnem rozwinięcie handlu nowym produktem, albo otworzenie nowej drogi do zbytu. Związki, czyli zebrania gospodarcze, na których traktowane są wszystkie kwestye praktyczne, ważne dla fermerów, przyczyniają się także do szybkiego rozpowszechniania wiadomości i ulepszeń tyczących się gospodarstwa wiejskiego.

Należy tu wreszcie wspomnieć o urządzeniach stworzonych przez państwo, a przyczyniających się do rozwoju gospodarstwa wiejskiego. Do takich urządzeń należy przepis, stanowiący, że za pierwszego właściciela ziemi uważa się rząd centralny, który sprzedaje akr po 1,25 dol. lub 2,50 dol. jeżeli grunt jest położony w odległości nie większej jak 6 do 10 mil angielskich od kolei żelaznej, dalej przepisy ułatwiające nabywanie gruntów na własność, za częściową spłatą ceny zakupna albo np. za obowiązek zasadzenia pewnej ilości drzew i t. p.

Szczególnie ważną jest ustawa obowiązująca prawie we wszystkich stanach, chociaż nie wszędzie według jednakowej normy, która stanowi, że każdy właściciel gruntu lub jego żona, nawet bez wiedzy męża, może wpisać do ksiąg ziemskich miejscowych pewien określony pod względem ceny lub rozległości kawałek ziemi, jako „siedzibę" (*homestead*). Po dopełnieniu tego aktu rząd nawet nie ma prawa zająć tego kawałka gruntu, staje się on dożywotnio nietykalną własnością tego, na kogo jest zapisany. Jedyny wyjątek stanowi dług hipoteczny zaciągnięty za podpisem obojga małżonków. Uzupełnieniem tej ustawy jest inna, określająca, do jakiej wysokości mogą być zajmowane i sprzedawane za długi ruchomości i inwentarze w ogóle. Jest to ustawa nader liberalna, pozostawiająca zadłużonemu właścicielowi nietylko to, co jest potrzebnem, ażeby w danej chwili nie umarł z głodu, ale także narzędzia potrzebne do dalszego prowadzenia gospodarstwa lub w ogóle przemysłu, jakim się trudni. Wartość mienia wyłączonego tym sposobem z pod zajęcia i sprzedaży dochodzi niekiedy do kilku tysięcy dolarów. Podobnież wyłączonym jest od sprzedaży niezbędny dla fermera inwentarz (dwa byki, para koni lub mułów, trzy krowy z cielętami, cztery świnie z prosiętami i pasza jednomiesięczna dla wszystkich tych zwierząt).

Ważną dalej jest niskość podatków pobieranych na cele ogólno-państwowe, ponieważ rząd centralny pokrywa swoje wydatki przeważnie cłami pobieranemi od towarów zagranicznych. Cła amerykańskie są bardzo wysokie, mierzyć się z niemi mogą i przewyższają je jedynie cła rossyjskie. Wydatków na utrzymanie armii, które tak przeważną stanowią cyfrę w budżetach państw europejskich, Stany Zjednoczone prawie nie znają, ponieważ na ludność 50-milionową rozrzuconą na olbrzymiej przestrzeni utrzymywana jest armia licząca ledwie 30.000 ludzi. Szybka amortyzacya długu publicznego, o której już wspominaliśmy, doprowadziła do tego, że gdy w r. 1865 przypadało średnio na każdego mieszkańca 8,58 guld. procentu od tego długu, w r. 1880 cyfra ta spadła do 3.13 guld.

Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć tu o czynniku, może najgłówniejszym, chociaż niedającym się obliczyć cyfrowo, na poczucie równouprawnienia i własnej człowieczej godności, wysoko rozwinięte u każdego obywatela Stanów Zjednoczonych.

„Mieszkaniec Ameryki Północnej — mówi Semler — chociażby zajmował się rzemiosłem według pojęć europejskich najniższem, chociażby był ubrany bardzo biednie, wobec człowieka bogatego lub wobec reprezentanta władzy, zachowuje się z zupełną samowiedzą swojej osobistej godności i z familijną, niewymuszoną grzecznością, nieprzechodzącą jednak w poufałość. Z tą grzecznością jest mu do twarzy. Pragnie on, aby uznawano jego równouprawnienie społeczne, żeby uznawano to, iż i on także pracuje na stanowisku, które mu los wskazał, o ile na to pozwalają jego siły, że i on jest pożytecznym członkiem społeczeństwa, a za to uznanie wyraża wdzięczność grzecznem i pełnem szacunku obejściem. Brak drzewa genealogicznego nie przeszkadza bynajmniej najbiedniejszemu i najniepozorniejszemu Amerykaninowi wznieść się wysoko w opinii swoich współobywateli. Nikt mu nie ciśnie w oczy zarzutu, że jego ojciec pasł wieprze a matka była wyrobnicą. Nie jest to dla niego przeszkodą, że nie pochodzi z „dobrej rodziny" lub że zaczął swoją karyerę od najniższego społecznego szczebla. Oceniają tu człowieka według jego wewnętrznej wartości i im niższym był stopień, z którego się wzniósł dzięki swym własnym siłom, tem większego poszanowania doznaje od swoich współobywateli. W tem równouprawnieniu społecznem, w tem otwarciu dla każdego możności zajęcia wyższego towarzyskiego stanowiska, w tem ocenianiu człowieka jedynie według jego wewnętrznych zalet, leży rozwiązanie zagadki, dlaczego Stany Zjednoczone w wielu względach wyprzedziły kraje europejskie."

Wskazaliśmy w krótkości warunki, stworzone przez przyrodę i wytworzone przez człowieka i przez państwo. Chociaż plenna gleba w niektórych miejscach daje urodzaj do stu buszli z akra, nie można tego jednak uznać za ogólne prawidło, ponieważ średnio w całem państwie urodzaj pszenicy wynosi zaledwie 12 do 13 buszli z akra, to jest około 460 funtów z morga, gdy w Prusach liczy się z morga 723 a w Anglii około 892 funtów. Prawda, że przyroda daje tam także urodzaje bez żadnego zasilania gruntu, ale za to siły produkcyjne gleby się wyczerpują, gdy w Europie nie ulegają zmniejszeniu. Szarańcza i szkodliwe owady uszkadzają a nawet niweczą często zbiory całych stanów. Mimo to wszystko należy jednak przyznać, że koszta produkcyi, zabezpieczające współdziałanie przyrody, są w Ameryce daleko niższe niż w Europie, a co jeszcze ważniejsza, że Amerykanin doprowadza do *minimum* wydatki na pracę człowieka. Nowy świat ściąga setki tysięcy robotników, nie mogą oni jednak w zupełności nastarczyć potrzebie i dlatego płaca za robotę jest wyższa od europejskiej, chociaż obniża się stopniowo. W r. 1866 miesięczny zarobek robotnika (czyli dwunasta część jego zarobku rocznego) wynosił przy zajęciach rolniczych 19.37 dolarów i żywność lub 29.79 dol bez żywności. W r. 1879 średni zarobek z żywnością spadł do 14.56 dol. a bez żywności do 21.75 dol. W niektórych okolicach, n. p. w Stanie Newada obniżenie wynosiło 50 prc.

Amerykanin oszczędza pracę ludzką, zaprzęgając do roboty siły przyrody, a pozostawiając człowiekowi coraz wyłączniej ten zakres, w którym zastąpionym być nie może, zakres pracy umysłowej. Tego samego systemu trzyma się Ameryka nietylko w gospodarstwie wiejskiem ale także w ekonomii państwowej. Państwo nie pobiera wielkich podatków, nie zabiera sił roboczych do armii stałej a nie mając jej, nie ma także olbrzymich połączonych z nią wydatków.

OSTATNIA POCZTA

Delegacya węgierska przyjęła wczoraj prawie bez rozpraw cały budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Presse dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że Rada państwa zbierze się d. 1 grudnia. Według informacyi dzienników czeskich nowela do ustawy szkolnej zostanie załatwioną w Izbie panów jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Do *Politik* telegrafują z Wiednia, że nowela do ustawy przemysłowej stanie zapewne jeszcze w grudniu na porządku dziennym obrad Izby deputowanych. W kołach prawicy pragną przyspieszenia tej sprawy choćby kosztem innych przedmiotów.

W wyborze uzupełniającym z grupy wiejskiej iczyńskiej został wybrany do Izby deputowanych kandydat klubu czeskiego radca dworu Neupauer.

Sejm węgierski rozpoczął onegdaj czynności przerwane przed zwołaniem delegacyj.

W ogłoszonych przez pismo *Ruskaja Starina* pamiętnikach pośmiertnych generał Murawjew broni się od zarzutu okrucieństwa przy tłumieniu powstania w r. 1863 na Litwie i dowodzi, że inne europejskie rewolucye pociągnęły za sobą daleko więcej ofiar.

Według telegramów otrzymanych z Petersburga drogą pośrednią, zachodzi obawa

niepokojów na uniwersytetach w Charkowie i Odessie.

Minister spraw zagranicznych, Giers, wyjechał wczoraj za granicę. Zastępować go będzie towarzysz ministra.

Leon Say ogłosił w *Journal des Economistes* artykuł, w którym przedstawia w bardzo ciemnych barwach położenie finansowe Francyi i doradza sprzedaż kolei żelaznych państwowych.

Dep. Andrieux, który w ostatnich dniach zwrócił na siebie uwagę wystąpieniem przeciwko prześladowaniu kościoła we Francyi, przygotowuje projekt rewizyi konstytucyi francuskiej, oparty na zniesieniu odpowiedzialności ministrów, na wzór amerykańskich, ażeby tym sposobem położyć koniec bezpłodnym walkom politycznym w parlamencie. Projekt ten będzie wkrótce wniesionym w Izbie

Dep. Lapont zamierza wystąpić z projektem ustawy znoszącej zakazy wydane przeciw stowarzyszeniu międzynarodowemu t. zw. internacyonałowi.

Dep. Raspail zbiera podpisy w celu poparcia wniosku wykreślenia funduszu tajnego ministerstwa spraw wewnętrznych. Fundusz ten wynosi 2 miliony fr. rocznie.

Zapowiadają bliskie zmiany w gabinecie angielskim. Minister marynarki Northbrock ma objąć ministerstwo wojny, a minister skarbu Childers kanclerstwo skarbu. Prawdopodobnie Harcourt obejmie urząd lorda kanclerza a Dilke ministerstwo marynarki, to jednak jest jeszcze niepewnem.

W skutek oświadczeń złożonych w parlamencie przez Gladstona Northcote i Bourke cofnęli swoje rezolucye, zawierające wotum nagany dla ministerstwa z powodu użycia w Egipcie wojsk angielskich i oddania Arabiego pod sąd egipski.

Ambasadorem włoskim w Petersburgu na miejsce Nigry ma zostać hr. Corti, zaś ambasadorem w Konstantynopolu Tornielli.

Z Gałaczu donoszą, że międzynarodowa komisya dunajska zebrała się onegdaj.

Między rządami francuskim i angielskim toczą się układy w sprawie zastąpienia innem urządzeniem dotychczasowej kontroli finansowej w Egipcie. Układy te dotychczas nie wydały rezultatu.

Według wczorajszego telegramu z Kairu przed komisyą śledczą przyznał się Sulejman Daud, że rozkazał podpalić Aleksandryę z wyraźnego polecenia Arabiego. Arabi rozkazał podpalić Aleksandryę równocześnie w kilku miejscach, i nakazał mu nadto zamordować kedywa.

Stan zdrowia wojsk angielskich jest ciągle niezadawalniający.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 16 listopada. Komisya komunikacyjna Izby deputowanych przyjęła zawarty z koleją państwową układ, tudzież zgodziła się na budowę kolei Budapeszt-Szöny. Komisya wojskowa przyjęła w całości projekt ustawy o wcieleniu niektórych batalionów węgierskich do pułków przedlitawskich.

Berlin, 16 listopada. Izba deputowanych wybrała Köllera, konserwatystę, prezydentem, Heermanna, ze stronnictwa katolickiego, pierwszym, zaś Bendę, ze stronnictwa narodowo-liberalnego, drugim wice-prezydentem.

Paryż, 16 listopada. Na posiedzeniu Izby deputowanych w dalszej dyskusyi nad budżetem wyznań radykalista Roche wniosł wykreślenie rozdziału siódmego „płace duchownych", i skonstatował, że w lipcu przyznano arcybiskupowi algierskiemu kredyt 50.000 fr. na cele propagandy, pomimo nieprzychylnej postawy komisyi budżetowej.

Dep. Clemenceau zażądał wyjaśnienia tego faktu.

Dep. Roche wniósł rezolucyę z wyrażeniem nagany za takie postępowanie.

Po zwróceniu uwagi przez prezesa ministrów, że sprawa ta odnosi się do poprzedniego rządu, dalsza dyskusya została odroczona do soboty, zaś rozdział siódmy, po formalnem oświadczeniu ministra, że żąda jego uchwalenia, przyjęto.

Petersburg, 16 listopada. Z powodu krążących pogłosek o naprężeniu stosunków gabinetu rossyjskiego z angielskim, *Journal de St. Petersbourg* zapewnia, że pomiędzy obydwoma rządami istnieją stosunki pełne zaufania, w skutek czego oba mocarstwa w Azyi środkowej mogą dążyć do zabezpieczenia rozwoju swych interesów bez wywoływania z którejkolwiek strony na każdym kroku podejrzeń i rekryminacyj.

Madryt, 16 listopada. Kortezy zostały zwołane na dzień 4 grudnia.

Wiedeń, 17 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministerstw handlu i finansów z daty dzisiejszej, zawieszające tymczasowo na pół roku pobór cła od zboża i owoców roślin strączkowych przy wprowadzaniu do Tyrolu z Włoch, z powodu szkód zrządzonych przez ostatnią powódź w południowej części Tyrolu.

Berlin, 17 listopada. (*Tel. pryw.*) Zniesienie czterech najniższych klas podatku klasycznego wyjdzie na korzyść 4,362.374 opodatkowanych, którzy opłacają łącznie 20,746.125 marek. W roku przyszłym cały ubytek z tego źródła wynosi okrągło 14 miljonów, który skutkiem wliczenia opłat za stempel państwowy redukuje się do 8 miljonów.

Cetynia, 17 listopada. (*Tel. pr.*) Najj. Cesarz Austryi przesłał ks. Mikołajowi dwa konie szlachetnej rasy. *Glas Crnogorca* mówi, że podarunek ten jest świadectwem dobrych stosunków pomiędzy Najj. cesarzem Austryi i ks. Czarnogóry, który utrzymuje się pomimo zaczepek, jakiemi prasa żydowska ciągle atakuje Czarnogórę. Ministrowie austryaccy— mówi dalej wspomniony dziennik — źle są poinformowani, jeżeli sądzą, że pomiędzy księciem a ludnością Czarnogóry istnieje różnica zdań. Czarnogóra przyjęła i wspierała wychodźców, ale wszelkiemi siłami starała się zarazem utrzymać i wzmocnić zgodne porozumienie z Austyą.

Paryż, 17 listopada. (*Tel. pr.*) Proces Bontoux dyrektora *Union Générale* rozpocznie się d. 5 grudnia. Z trzech przestępstw, względem których toczyło się śledztwo, tylko zarzut sprzeniewierzenia został utrzymany. Od zarzutu oszustwa i nadużycia zaufania odstąpiono. Tylko czterech świadków będzie przesłuchanych. Proces traci sensacyjny charakter. Akt oskarżenia składa całą odpowiedzialność na Bontoux.

Rzym, 17 listopada. *Moniteur de Rome* zaprzecza formalnie doniesieniu *Journal de Rome*, jakoby kardynał Jacobini przesłał notę z powodu wyroku sądu apelacyjnego w sprawie Martinucciego.

Konstantynopol, 17 listopada. Pomimo opozycyi Anglii, Porta obstaje ciągle przy zamiarze wysłania komisarza tureckiego do Egiptu.

Londyn, 17go listopada. Izba niższa przyjęła bez głosowania z małą zmianą formalną trzecią rezolucyę w przedmiocie zmiany regulaminu, ograniczającą prawo stawiania wniosku odraczania dyskusyi, następnie uchwaliła rezolucyę czwartą, z niektóremi łagodzącemi poprawkami, oraz piątą, która pozwala przewodniczącemu odebrać głos mowcy z powodu odstępowania od rzeczy lub ciągłych, niebudzących interesu powtarzań.

Londyn, 17 listopada. (*Tel. pr.*) Według wiarogodnych informacyj administracya poleciła władzom morskim w Portsmouth jak najprędzej wykończyć okręty znajdujące się w dokach i wcielić je do pierwszej rezerwy dywizyi parowej. Flota na kanale ma być wzmocniona, okręt *Inconstant* polecono wykończyć jak najprędzej. W warsztatach okrętowych pracują nieprzerwanie.

Kair, 17 listopada. Nieporozumienia pomiędzy komisyą śledczą i obrońcami w procesie Arabiego zostały w głównej części załatwione. Broadley bezzwłocznie przystąpi do przesłuchania świadków obciążających. Dzisiaj po południu będą przesłuchani szeik Abdul i Achmet Rifaat bej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 16 listopada. 1882 godzina 1 min. 45. Losy kredytowe 174·50, Węg. akcye kredyt. 289 —, Akcye anglo-austr. 122·75, Akcye banku Union 116·80, Akcye kolei Karola Ludwika 311·—, Akcye kolei północnej 272·25, Akcye kolei południowej 137·75, Akcye kolei Alföld. 168·75. Akcye kolei Elżbiety 211·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·—, Wiedeńskie losy 124·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100· –, Losy regulacyi Cisy 108·75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta —·—, Akcye banku związkowego 111·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·18·50, Węgierskie losy 117·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 16 listopada 1882, godzina 5 min. 25. Akcye kredytowe 295·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 310·—, Południowa —·—, Renta papierowa 76·72, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48·½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 17 listopada 1882, godzina 10 min. 46. Akcye kredytowe 293·30, Anglo-Austr. 120·75, Unionbank 115·50, Kolej Karola Ludw. 309·50, Południowa 137—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne – .—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·49—, Rubel papierowy 1·18·¼. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 16 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·— do 32·25 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9·40 do 9·43 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 175·50 m., żyto —·— m., spiritus 54·10, olej rzepakowy 64·40 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·— fr., olej rzepakowy 86·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 17 listopada 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 731.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.8°C. Psychrometr wilgotny — 5.5°C. Prężność pary 2.6mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 10. Wiatr E1. Ozon 8.

Temperatura powietrza — 3.8°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 7 8.5mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 17 listopada 1882 r.

Hotel George'a

Pp. B. Ujejski z Strzelisk. S. Augustynowicz z Szyeptyc. W. Kęplicz z Pobereża. F Jaruntowski z Załanowa. B. Fudakowski z Polski. Dr. K. Żywicki z Tarnopola

Hotel Langa.

Pp. A. Jlmer z Wiednia. R Klohs z Wiednia. I. Długosz z Kolbuszowa. A. Hamerschmid z Marienbadu. H Stiasny z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. K. Weber z Banunina. F. Ziubr z Kotuzowa. I. Br. Rose z Chlebowic.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Michałowski z Myślatycz. M. Nowakowski z Korzyc K. Kolbuszewski z Dziewiętnik.

Hotel Warszawski.

Pp. W. E. Zniński z Gniezna J Jankowski z Dublan F. Raczyński z Dublan. F. Stobiecki z Doliny.

Hotel Krakowski.

Pp. Dr. R. Barącz z Londynu. M. Leszczyński z Sokala.

Odjechali ze Lwowa.

Pp G. Kamiński do Laszek. A Gwiński do Płotycz. O. Schnell do Firlejówki. S. Sadoski do Podwołoczysk. A. Łazowski do Drohowyża J. hr. Stadnicki do Rossyi. A. Agopsowicz do Karolówki K. Hipmau do Bortkowa. Z. Jaroszyński do Błudnik.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.,

---

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu) o godz 3 min.8 rano (pociąg mięszany), o godz. 2 min. 36 po południu pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 10 min 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 popołudniu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu) o godz 10 min. 59 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min 15 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godzinie 12ej min. 20 we Lwowie.

NADESŁANE.

Do Wiednia wezwany do operacyi ocznej, zawieszam ordynacyę we Lwowie do 23 b. m.

Dr. Zygmunt Lindner
okulista.
7876

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 listopada 1882.

(bez kupona bieżącego)

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	311	—	314	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	169	—	172	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. Li.-t. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	80	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	50	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	80	99	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	60	98	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	90	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	50	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94	—	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	17	1	19
100 marek niemieckich	58	25	58	85
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 13 listopada 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.—	77.15
luty-sierpień	77.10	77.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.60	77.75
kwiecień-październik	77.75	77.9
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.—	119.50
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	131.—	131.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.50	136.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.50	172.25
Renty Com. po 42 lir austr.	40.—	42.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145. —	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.—	92.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.30	95.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	100.—	100.50
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.25	98.75
Węgier	99.25	100.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124 25	124.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305.25	305.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	836.—	837.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	588.—	590.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	211.—	211.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2753.—	2759.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	314.50	315.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	170.75	171.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	352.50	353.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	140. —	140.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	161.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.95	99.20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	—.—	91.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.—	98.75
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.75
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.25	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.15	100.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.60	94.85
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.—	94.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.30	100.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.60	94.20
z r. 1867	100.10	100.60
z r. 1868	95.70	96.10
z r. 1872	94.50	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.—	94.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.75	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	109.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	3 .50	36.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.25	119.60
Paryż za 100 fr.	47.30.—	47.35.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.—	9.50.—
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.77.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 16 listopada 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	75
„ „ „ w srebrze	77	50
Renta w złocie	95	05
5% austr. renta marcowa	91	80
Akcye banku wiedeńskiego	834	—
„ „ kredytowego	296	90
Londyn	119	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 29634. (7840 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż hurtowna sprzedaż tytoniu w Oświęcimie w powiecie skarbowym Krakowskim, z którą połączoną jest wysprzedaż stempli w kategoryi od 1 zł. na dół, obsadzić się ma prowizorycznie na rok j-den wdrodze konkurencyi przez podanie pisemnych ofert, które przy dołączeniu wadyum w kwocie 100 zł., dalej świadectwa pełnoletności, moralności, jako też stanu majątkowego najdalej do dnia 1 grudnia 1832 2 godziny po południu do c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce Naczelnika tejże wniesione być mogą.

W czasie od 1 października 1881, do końca września 1882, wynosił obrót materyałów w pieniądzach:

a) materyałów tytoniowych w wartości 46.322 złr.

b) materyałów stemplowych w wartości 7.438 zł. 46 ct

c) z materyałów wykazanych ad a sprzedano w czasie od 1 października 1881 do końca września 1882, konsumentom (alla minuta i all'in grosso:) w wartości 8.591 zł. 68 ct

d) w czasie od 1 lipca 1881, do końca czerwca 1882 wysprzedaż konsumentom all'in grosso wynosiła wartość 5 230 złr. 14 ct.

Bliższych warunków zasięgnąć można w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Krakowie i u nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu.

C k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kraków 13 listopada 1882

L. 65956. (7813 3—3)

W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1882/3 4 stypendyów z funduszu naukowego po 105 zł. rocznie, przeznaczonych dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym, rozpisuje się konkurs do 31go grudnia 1882 roku.

Ubiegający się o te stypendya mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych gron profesorów i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo dojrzałości, nakoniec dowód frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, 3go listopada 1882.

Ч. 65956.

Въ цѣли надана опорожненыхъ съ початкомъ школьного року 1882/3 четырехъ стипендій съ наукового фундушу по 105 злр. рôчно, призначеныхъ для руской молодежи, ôтдаючой ся наукамъ на выдѣлѣ правничôмъ або философичнôмъ, розписуе ся конкурсъ до 31 грудня 1882 року.

Убѣгаючіи ся о тотн стипендій маютъ предложити свои подана до ц. к. Намѣстництва за посередництвомъ кружка профессорôвъ и залучити до сихъ подань метрику Хрещена, свѣдоцтво убожества, тожъ и свѣдоцтво дозрѣлости, наконецъ доказъ посѣщана и апликацій що до наукъ, котрй теперъ въ университетѣ ôтбуваютъ.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Во Львовѣ дня 3 листопада 1882.

L. 20917. (7874 1—3)

Na posadę c. k. ekspedyenta dla nowo otworzyć się mającego c k. urzędu pocztowego w Jawiszowicach w powiecie Bielskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami płacy 150 zł i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 15 listopada 1882

Kuratele.

L. 9173. (7795 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia, że Ksenkę Kozak z Uhrynia uznano marnotrawczynią i ustanowiono dla niej kuratorem Hrynia Bałakuniec.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 11 września 1882.

L. 7359. (7796 2—3)

C. k sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że Mykieta Szymków włościanin z gminy Chorobrowa, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 21 października 1882, l 7599 zapadłą, jako marnotrawca uznany i dla niego kurator w osobie Emiliana Pawełków naczelnika gminy i gospodarza w Chorobrowie, ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 31 października 1882.

L. 10592. (7737 2—3)

Oleksa Trefiuk ze Sniatyna został uznany za marnotrawcę, i nadano mu Semena Zacharkiewicza ze Śniatyna za kuratora.

C k. sąd powiatowy.

Śniatyn, 20 października 1882.

L 12394. (7849 1—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 14 września 1882 do l. 9765 uznany został Wasyl Knyszczuk z Kosmacza marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony dla niego Łukien Wintoniak z Kosmacza.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 2 października 1882.

Licytacye.

L. 16192. (7858 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa w Dobromilskim okręgu dzierżawnym na rok 1883 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata rok 1884 i 1885 lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 stycznia 1883 do końca grudnia 1883 odbędzie się w skutek reskryptu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 5 listopada 1882 l. 58 84 w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku dnia 5 grudnia 1882, od godziny 9 przed południem do godziny 1szej po południu publiczna licytacya.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 3416 zł. w a. wyraźnie trzy tysiące czterysta szesnaście złr.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w przepisane, wadyum mają być najpóźniej do godziny 1ej po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk Naczelnika c k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku wniesione.

Otwarcie ofert nastąpi zaraz po odbytej ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, tudzież w c. k. nadzorach straży skarbowej Sanockiego powiatu.

Sanok, dnia 13 listopada 1882.

L. 3020. (7850 1—3)

C k sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Kaspra Kąkola 13 zł. 67 ct, w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod Nr. 29 w Milówce, do dłużnika Józefa Tyca należąca, w trzech terminach 24 listopada, 28 grudnia 1882, i 31 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze c k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 700 zł. wadyum 70zł.

Milówka, 30 września 1882.

L 5125. (7854 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Stefanowi Ułycz pto 19 rat po 6 zł. i resztującego kapitału w kwocie 36 zł. 23 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 listopada, 29 grudnia 1882 i 30 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr 82 rep. 68 w Tarnawie wyżnej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł. wadyum 20zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c k. sądu powiatowego

Turka, dnia 2 października 1882.

L. 4225 (7781 1—3)

C k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 4 grudnia 1882, 8 stycznia i 3 lutego 1883, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 49 księgi dla Złotnik Piotra Głodzika własnej celem zaspokojenia pretensyi c k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 6 rat po 15 zł w. a i reszty kapitału 197 zł. 9 ct. w a. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł. w. a. kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata Dr. Brandta w Mielcu

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Mielec, 25 września 1882 r.

L 4925. (7434 1—3)

C. k sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia w ogóle wszystkich, tudzież z miejsca pobytu i życia niewiadomych wierzycieli hipotecznych a to masę ś. p Danyła Bogusiewicza, małżonków Józefa i Maryannę Zienkowskich, Aloizyę Błońską, małżonków Władysława i Marjannę z Nieżkorowskich Zarskich, Margaretę de Rotkiewicz Bednarowską, i Rozalię Błońską niniejszym edyktem, że wsprawie egzekucyjnej Abrahama Fischlera przeciw Percowi Koch pto 605 zł. w. a. z pn. wniósł wierzyciel Abraham Fischler prośbę o sprzedaż realności w Haliczu pod Nkons. 89star./108now położonej Perca Koch własnej, w skutek czego publiczną licytacyę w dwóch terminach t j. dnia 12 grudnia 1882 i dnia 31 stycznia 1883, zawsze o godzinie 10 rano rozpisuje.

Ceną wywołania jest kwota 6410 zł., zaś wadyum wynosi 641.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszem archiwie.

Dla powyższych z miejsca pobytu i życia niewiadomych wierzycieli ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo Karola Kłakowicza z Halicza, zaś dla tych wierzycieli, którychby pretensye po wdrożeniu licytacyi na tej realności zostały zabezpieczone Arona Messinga w Haliczu, kuratorami, którym polecono aby tych wierzycieli w niniejszej sprawie zastępowali i według prawa i sumienia bronili.

Przypomina się przeto tym wierzycielom, aby w należytym czasie, albo sami przybyli, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego rzecznika wybrali i sądowi oznajmili, gdyż powstałe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Halicz, 9 sierpnia 1882.

L. 2586. (7709 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starym-Sączu podaje do wiadości, iż na zaspokojenie pretensyi Józefa Burdackiego w kwocie 100 złr. z pn. sprzeda w dniach 7 grudnia 1882, 9 stycznia i 8 lutego 1883, każdego razu o 10 godzinie rano 5/9 części połowy kolonii pod l. k. 22 w Stadle położonej, prenotowaną własnością Adama Schmidta (syna) będących, część ciała ciała tabularnego stanowiących.

Cena wywołania 837 zł 50 ct.

Wadyum 84 złr.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Michała i Cecylii Kwiatkowskich, tudzież dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 29 listopada 1881 do hipoteki powyższej realności weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła, ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Wayhingera.

Stary-Sącz, 26 sierpnia 1882

Licytacye.

L. 43151. (7414 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 2500 zł. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 21 grudnia 1882 i 25 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem wedle dom. 148 pag. 242 n. 17 haer należącej realności p. d l. $705\frac{2}{4}$ we Lwowie położonej, na których realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dnin 30 sierpnia 1882 prawo zastawu na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe tej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Romanowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr Bliziński mianowany został.

Lwów, dnia 14 października 1881.

L. 44201. (7415 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przeciw Erazmowi Czajkowskiemu o zapłacenie 400 złr. z pn. po strąceniu 200 zł. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie na dniu 19 grudnia 1882 i 24 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności l. k 591 $\frac{1}{4}$ lit. C. we Lwowie położonej.

Litacya ta odbędzie się ryczałtowo w powyższych dwóch terminach za cenę wywołania przyjętą w sumie 400 złr. albo też wyżej tej sumy wywołania.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 30 zł. które w gotówce lub w książeczkach gal kasy oszczędności złożone być mają.

O tem zawiadamiamy strony tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli na ręce kuratora adw. dr. Ignacego Czemeryńskiego z substytucyą dra Wszelaczyńskiego.

Lwów, dnia 21 października 1882.

L. 3001. (7465 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Adwokata jako cessyonaryusza Saula Schiffa w kwocie 28 złr. 50 ct. w. a. z po. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 38 w Matysówce położonej wedle wykazu hipot. l. 89 księgi głównej gminy katastralnej Matysówka objętej, Jędrzeja Puca własnej, w dniach: 15 grudnia 1882, 31 stycznia i 5 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1759 złr., wadyum 176 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 16 czerwca 1882.

L. 7240. (7425 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Hryciowi Kinaszowi w ilości 22 rat po 12 zł. i reszty kapitału w kwocie 63 zł. 3 ct. w dniach 22 grudnia 1882, 19 stycznia i 22 lutego 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. 41 w Komarowicach położonej, każdym razem o godz. 10 r no w kancelaryi tut. c. k. sądu z ceną wywołania 600 zł. a zakładem 60 zł przeprowadzoną będzie; tylka na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dombromila.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, 23 października 1882.

L. 2585. (7445 2—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, żo celem zaspokoj nia sumy 95 zł. w. a. z pn. od Jana Kościelniaka Salomonowi Glass należącej się, odbędzie się w dniach 9 grudnia 1882, 26 stycznia i 27 lutego 1883 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności gruntowej pod nr. 135 subrep. 108 w Ciężkowicach położonej przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej własnością egzekuta Jana Kościelniaka będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 521 zł. w. a.

Wadyum 53 zł.

Realność ta na powyższych trzech terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże sprzedaną być może.

Gdyby na powyżej wzmiankowanych rzech terminach sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 6 marca 1883 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 17 lipca 1882.

L. 9692. (7358 3—3)

Sąd miejsko deleg. rzeszowski ogłasza, iż w dniach 12 grudnia 1882, 16 stycznia 1883 i 20 lutego 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 41 w Kraczkowy położonej ciało tabularne stanowiącej wedle wyk hip. 150 k. b. p. 1 Jakóba Kopcia własnej na rzecz Wolfa Adwokata, pto. resztujące 40 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1365 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie i niżej takowej.

Wadyum wynosi 137 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 11 października 1882.

L. 4051. (7751 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni. że na żądanie domu handlowego A Strelitz et Comp. w Wrcławiu celem zaspokojenia wywalczonej sumy 700 złr w. a. z 6 prc. od dnia 2 lipca 1879 kosztami sądowemi 20 złr. 30 krc. egzekucyjnemi 20 złr. 59 krc. tudzież kosztami w umiarkowanej kwocie 28 fl. 12 kr. się przyznającemi zezwoli na przymusową sprzedaż $\frac{4}{6}$ z połowy sum 2500 duk. 7300 zł. w. w. 450 duk. 5196 złr. 5 krc. ut. dom. 10 pag. 28 n. 27 on. i dom. 1 pag. 155 n. 16 on. w stanie biernym realności $\frac{73}{87}$ w Rzeszowie na rzecz dłużników Leiby Strizowera i Samsona Kohanego intabulowanych polecając c. k. notaryuszowi p. Kaniewskiemu, aby licytację rozpisał w 2 terminach przedsięwziął, z tem że na pierwszym terminie pretensye w mowie będące tylko za kwotę na jaką opiewają, lub wyżej tejże, zaś przy drugim terminie nawet niżej tejże kwoty za jakąkolwiekbądź cenę w gotówce złożyć się mającą sprzedane będą i aby potem protokół z tej czynności spisany wraz z ceną kupna sądowi tutejszemu przedłożył,

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli z życia i z miejsca pobytu niewiadomych Piotra Żuławskiego, Mojżesza Striżowera, Chajuna Strizowera, i Freidlę Strizower, tudzież tych którzyby po dniu 12 czerwca 1882 z swemi prawami do hipoteki weszli jakoteż którym by uchwała lub późniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Alsa, któremu się za substytuta dr. Fechtdegena dodaje i przez edykta.

Rzeszów, 12 października 1882.

L. 4035. (7797 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 89 zł 19 ct w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 394 subrep. 503 w Perehińsku położonej, dłużnika Stefana Biłyczki masy własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. dnia 24 listopada, 22 grudnia 1882 i 22 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wowołania sprzedana zostanie

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunk w tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rożniatów, 2 listopada 1882.

L 3635. (7674 3—3)

C k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 29 listopada i 28 grudnia 1882 i 30 stycznia 1883, zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytację realności pod nr. 170 w Miększu nowym położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego dłużników Nastki Stecyk, Iwana i Anny Domszów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w celu wydobycia wierzytelności 130zł. 11 ct. w. a. z pn

Cena wywołania 350 zł

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno, 30 września 1882,

L. 6092. (7364 3—3)

C. k sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 274 zł. 52 ct. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności tabularnej w Gajach pod l kons. 64 położonej na dniu 12 grudnia 1882, 16 stycznia i 20 lutego 1883 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 600 zł. w. a., poręczne 60 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Winniki, d. 30 listopada 1881.

L. 4804. (7808 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności masy rozb. Erharda Stingla 157 zł. 50 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 listopada, 22 grudnia 1882 i 19 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Natana i Simy Schäfferów własnej pod l. 6 Głębokie przedmieście w Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 10 prc ceny wywołania 700 fl

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Z c. k sądu powiatowego.

Jarosław, 30 maja 1882.

L. 4812. (7785 3—3)

Sieniawski c, k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowania sądowem na zaspokojenie pretensyi Leiby Engelberga w kwocie 25 zł. w. a. z pn. przymusową publiczną przetargową sprzedaż realności pod Nr. 328 rep. 232 w Piskorowicach w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie jarosławskiem położonej, dłużnej masy spadkowej śp. Józefa Jabłońskiego własnej ciała tabularnego niestanowiącej na dniu 7 grudnia 1882 i 11 stycznia 1883 o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 55 zł w. a. lub wyżej, zaś na dniu 15 lutego 1883 także poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 5 zł 50 ct w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniaw, d. 30 września 1882

L. 5344. (7359 3—3)

C k. sąd powiatowy w Bóbrce, w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Bóbrce przeciw Janowi i Barbarze Cieślik o zapłacenie 130 zł. a. w. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d 34 w Wołowem położonego dłużnika Jana Cieślika własnego w trzech na dzień: 1 grudnia 1882, 11 stycznia i 15 lutego 1883 o godzinie 10 rano. każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 420 zł. w a. poręczne 42 zł. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 25 lipca 1882 prawo zastawu lub inne prawa wierzące do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c k. notaryusza p Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 10 sierpnia 1882.

L. 4803 (7807 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności masy rozbiorowej Erharda Stingla 259 fl. 7 ct odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 listopada, 22 grudnia 1882 i 19 stycznia 1883 każdym razem o 10 godzinie rano licytacyjna sprzedaż realności dłużniczej spadkobierców Baltazara Hubra własnej pod l 87 na krak. przedm. w Jarosławiu położonej.

Wadym wynosi 10 prc. ceny wywołania 2600 zł

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 20 maja 1882

(7722 3—3) L. 4575.

Obwieszczenie.

Przy ces. kr. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1883 w drodze pisemnych ofert zabezpieczone, a to:

Swieże beczki winne 200 Hektolitrów
Drzewo bukowe opałowe 220 kubiczn. mtr.
Węgle kamienne 550.000 Kilogramów.

Deski miękkie	grubość milim.	szerokość milim	ilość bieżące mtr.
a. sosnowe	13	210	4.000
	13	240	8.000
	13	270	4.000
	20	340	4.000
	25	260	3.000
	30	260	500
	40	260	500
b. jodłowe	13	210	3.000
	13	240	10.000
	13	270	1.000
	13	320	4.000
	20	270	200
	20	290	400
	30	320	600
c. olchowe	25	260	100
Deski twarde			
a. dębowe	25		450
	30		300
	40	260	100
b. jaworowe	30		200
Dyle			
a. dębowe	50		150
	70		150
	80	260	100
b. sosnowe	50		500
	80		200
	100	260	100

Węgle muszą wedle przedłożyć się mającej próbki i z jednej, wyraźnie oznaczyć się mającej kopalni franko, dworzec kolei we Lwowie, wszelkie inne przedmioty zaś franko c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach być dostawione.

Oferenci mają swe oferty najdalej do dnia 11go grudnia 1882 o godzinie 12tej w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach nadesłać.

Każda oferta musi być stemplem na 50 centów zaopatrzoną, i tenże pierwszym wierszem przepisany.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach licytacyjnych, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Krakowie i Zabłotowie, w ekonomacie wysokiej ck. Dyrekcyi krajowej skarbowej, i w izbie handlowej we Lwowie i w Opawie (Troppau) złożone są, i które na żądanie licytantów, tymże nadesłane być mogą.

Winniki, dnia 4 listopada 1882

Z. 4575.

Kundmachung.

Die k.k. Tabak Hauptfabrik beabsichtiget für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1883 im Wege der öffentlichen Lizitation durch Ueberreichung schriftlicher Offerte sicher zu stellen u z.

Weingrünne Fässer Hectoliter 200
Buchenscheiterholz Cubik-Meter 220
Steinkohlen Kilogramme 550 000

Weiche Bretter	dick millim.	breit millim.	Menge Curent-Mtr
a. kieferne	13	210	4.000
	13	240	8.000
	13	270	4.000
	20	340	4.000
	25	260	3.000
	30	260	500
	40	260	500
b. tannene	13	210	3.000
	13	240	10.000
	13	270	1.000
	13	320	4.000
	20	270	200
	20	290	400
	30	320	600
c. erlene	25	260	100
Harte Bretter			
a. eichene	25		450
	30		300
	40	260	100
b ahorne	30		200
Pfosten			
a. eichene	50		150
	70		150
	80	260	100
b. kieferne	50		500
	80		200
	100	260	100

Die Steinkohlen müssen nach beizubringendem Muster, aus einer genau zu bezeichnenden Grube franco Bahnhof Lemberg, die übrigen Gegenstände jedoch franco k. k. Tabak Hauptfabrik Winniki geliefert werden.

Unternehmungslustige werden eingeladen, ihre schriftlichen Offerte bei der k. k. Tabak-Hauptfabrick in Winniki bis längstens 11ten December 1882 12 Uhr Mittags zu übergeben.

Jedes Offert muß mit einer Stempelmarke per 50 kr. versehen und diese mit der ersten Zeile des Offertes überschrieben sein

Die Lizitations und Kontraktsbedingniße können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki bei den Tabakfabriken in Zabłotów und Krakau bei dem Oeconomate der hohen k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg, dann bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg und Troppau eingesehen, endlich auf Verlangen der Lizitationslustigen auch directe von Winniki zugesendet werden

Winniki, am 4ten November 1882.

L. 16971. (7806 3—3)

C k. sąd powiatowy miejs. deleg zawiadamia, że w celu zaspo ojenia wierzytelności Salamona Judenfreunda przeciw Semkowi Wojtowiczowi w kwocie resztującej 45 zł. z pn. odbędzie się dnia 29 listopada 1882, dnia 15 grudnia 1882 i dnia 8 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Semka Wojtowicza z Hanusowiec własnej nietabularnej w Hanusowcach pod l. k. 28 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 200 zł. sprzedaną zostanie

Zakład wynosi 20 zł.

Stanisławów, 18 października 1882.

L. 8447. (7379 3—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia, że celem ściągnięcia Antoninie Boyer od Stanisława i Wandy małżonków Smalawskich należnej kwoty 119 000 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Złoczowie w zabudowaniu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Słoboda w powiecie sądowym Kozowa położonych wraz z 375 morgami lasu w Litwinowie, w dwóch terminach 22 grudnia 1882 i dnia 22 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na tych terminach dobra rzeczone niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Cenę wywołania stanowi kwota 349.752 zł. 63 ct. w. a.

Wadyum wynosi 34976 zł. w. a. i złożone być ma bądź w gotowiźnie, bądź w listach zastawnych c. k. uprzyw. austr. ogólnego Zakładu kredytowego ziemskiego, galicyjskiego tow. kredyt ziemskiego, lub galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego lub też w obligacyach czy to państwowych czy to indemnizacyjnych wedle kursu w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety lwowskiej ogłoszonego lub wreszcie w książeczkach galicyjskiej kasy Oszczędności.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się oprócz stron sporujących i znanych wierzycieli hipotecznych, także masę spadkową Katarzyny Medwid czyli Niedźwiedź i wrzekomych spadkobierców tejże Andruszka vel Antoniego Niedźwiedź i Józefa Niedźwiedź i jakby z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Rogala Lewickiego, Rubina Amstera, Hersza Sorechera, Hersza Spruchera i Józefa Tyszkowskiego, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 października 1882 do Tabuli dóbr Słoboda weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub in a w tej sprawie wydać się mająca nadal uchwała z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły do rąk im w tym celu ze substytucyą adw. dr. Billeta ustanowionego kuratora adw. dr. Wesołowskiego i przez edykt niniejszy.

Złoczów, dnia 14 października 1882.

L. 16647 (7773 3-3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kred włośc. we Lwowie w kwocie 53 zł a. w z pn. odbędzie się dnia 30 listopada, dnia 15 grudnia 1882 i dnia 11 stycznia 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Józefa i Małki Brilów własnej, nietabularnej, w Kniuininie pod lk. 209 położonej która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 400 zł. sprzedaną zostanie Zakład wynosi 40 zł,

Stanisławów, 10 października 1882.

L. 14217. (7775 3-3)

C k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz gal. zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 130 zł. 11 ct. a. w odbędzie się dnia 30 listopada, dnia 15 grudnia 1882 i dnia 11 stycznia 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników spadkobierców po śp Iwanie Stefaniuk własnej, wedle wyk. hip. 259 na powyższych dłużników zapisanej, w Chomiakowie pod lk. 13 45/17 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 250 zł sprzedaną zostanie Zakład wynosi 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Eminowicz.

Stanisławów, 3 października 1882.

Wyroki prasowe.

(7392)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 43 der periodischen Druckschrift „Sprechsaal des Beamtentages“ vom 22 October 1882 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Von der Finanzwache“ in der Stelle von „Ich blicke auf eine ziemlich lange“ bis „und seinen Organen zu verleugnen“ das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 23 October 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 42 der periodischen Druckschrift „Delnicke listy“ vom 19 October 1882 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „K vysvetleni spleteného pojmu“ in der Stelle von „Nechcemi uvadeti“ bis „prava hlasovaciho. der Inhalt des in derselben enthaltenen dritten Artikels mit der Aufschrift „Slavne mestske rady“ in der Stelle von „Ohromne naklady“ bis „nemozno — kriminal“ und der Inhalt des in derselben enthaltenen achten Artikels mit der Aufschrift „Dopisy“ in dem dritten Absatze, überschrieben „Z Vyskova“ in der Stelle von „Jedaoho nedelniho“ bis „delnicke casopisy“ das Vergehen nach § 302 St. G; ferner daß der Inhalt des in derselben enthaltenen zweiten Artikels mit der Aufschrift „Zkouska ohnem“ seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 305 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 23 October 1882.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Wels hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 17 October 1882, Z. 5164, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Bauernvereinsbote“ Nr. 10 vom 15 October 1882 wegen des Artikels „Zur neuen Grundsteuer“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 18 October 1882, Z. 6070, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1165 vom 14 October 1882 wegen des Artikels „Der Segen einer Fortschrittsregierung“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge der Beschlüsse vom 17 October 1882, ZZ. 15351, 15352, 15417, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mährisch-schlesischer Hans Jörgel“ Nr. 46 vom 14 October 1882 wegen des Artikels „Von allen Seiten“ nach § 302 St G., dann die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Spravedlnost“ Nr. 19 vom 13 October 1882 wegen der Artikel „Zruste skolni plat!“ und „Kdo jest pricinou revoluci?“ und „Z Podhostynska“ nach § 65 a St. G. und § 302 St. G., endlich die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brünner Beobachter“ Nr. 42 vom 14 October 1882 wegen des Artikels „Brünn (Das Wesen der Judenexcesse)“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 13 October 1882, Z. 9647, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Hlasy z Hane“ Nr. 31 vom 8 October 1882 wegen des Artikels „Na adressu nasich zidu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Teschen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 October 1882, Z. 8922, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Silesia“ Nr. 124 vom 15 October 1882 wegen des Artikels „Teschner unpolitische Briefe“ nach § 65 a und § 305 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 October 1882, Z. 11193, die Weiterverbreitung der Nr. 233 der Zeitschrift „Slovenski Narod“ vom 11 October 1882 wegen des Artikels „Po dezelnem zboru“ nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 6 October 1882, Z. 7429, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Ai lettori dell' Istria“ vom 29 September 1882, in Triest bei G. Tomasich gedruckt, nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit den Beschlüssen vom 7 Oktober 1882, ZZ. 7441 und 7445, und vom 11 Oktober 1882, Z. 7560, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Triester Tagblatt“ Nr. 604 und 606 vom 2 und 4 Oktober 1882 wegen der Artikel „Die Raketenschachtel“ und „Eine fragwürdige Verschwörergeschichte“ nach §§ 308 und 310 St. G, — dann die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alba“ Nr. 5 vom 7 Oktober 1882 wegen der Artikel „Certa Stampa“ und „Perquisizione ed arresto“ nach § 65 a St. G verboten.

Księgi gruntowe.

L. 5520. (7851)

Arkusze posiadania dla gminy Rozwadowa wyłożone, można po dzień 18 listopada 1882 jako ostatni termin do wniesienia zarzutu, przejrzeć

C. k. sąd powiatowy.

Rozwadów, 13 listopada 1882.

L. 137. (7862 1—3)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem ułożenia księgi gruntowej dla gminy Kozodrza dnia 20 b. m. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Ropczyce, 15 listopada 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7858. (7366 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie na skutek prośby Mechla Goldschlaga z dnia 13 września 1882 l. 7858 ogłasza, że weksel z daty Podhajce 26go maja 1877 na 150 zł. opiewający, w dwa miesiące od daty płatny, przez Mechla Goldschlaga na jego własne zlecenie wystawiony, przez Iwa a Kierniczuka i Jakowa Krawczuka akceptowany, w Podhajcach płatny, według podania proszącego zagubiony został.

Wzywa się przeto niniejszem posiadacza tego zagubionego wekslu, by takowy do dni 45 od ogłoszenia tego edyktu tem pewniej w sądzie tutejszym przedłożył, gdyż inaczej weksel ten po upływie tego terminu jako amortyzowany uznany zostanie.

Złoczów, dnia 14 października 1882.

L. 5345. (7378 3—3)

C. k sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Władysławę z Białeckich Coppetiers de Tergonde, że uchwałą z dnia 12go marca 1881 l. 1643 polecono wskutek orzeczenia c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 15 lutego 1881 l. 1710 urzędowi hipotecznemu zaintabulowanie wykreślenia resztującej sumy 300 zł. m. k. w 4/100 listach zastawnych z kuponami od 1go stycznia 1880 bieżącemi i 4 pr. odsetkami sumy 1050 w a. od 1 lipca 1873 do końca grudnia 1879 się należącemi, z większej sumy 2000 duk. hol. czyli 9000 zł. m k. pochodzącej, pierwotnie wedle wykazu hipotecznego dóbr Nestorowce karta C. poz. 9 i 16 na rzecz Franciszka Białeckiego, zaś wedle poz. 26 na rzecz Róży Białeckiej i Władysławy Coppetiers de Tergonde z domu Białeckiej zaintabulowanej, z karty ciężarów dóbr Nestorowce i z prawa dziesięcioletniej dzierżawy na tychże dobrach pod poz. 2 en. zaintabulowanego.

Ponieważ miejsce pobytu Władysławy z Białeckich Coppetiers de Tergonde nie jest znane, ustanowiono uchwałą z dnia 29 lipca 1882 l. 5345, dla niej kuratora adwokata dra Heynego ze zastępstwem adwokata dra Warteresiewicza i doręczono pierwszemu w jej imieniu uchwałę z dnia 12go marca 1881 l. 1643.

Złoczów, dnia 29 lipca 1882.

L. 18251. (7815 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Tauby Bruchy Spritzler:

1) o utworzenie nowych ciał tabularnych dla realności pod l. k. 302, 6 i 367 w Kołomyi w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonych, z których pierwsza leży na przedmieściu kuckiem, składa się z części gruntu w katastrze z roku 1875 pod l. parc. bud 2283 zapisanej, mającej w przestrzeni $223^2/_6$ sążni kwadratowych, z domu mieszkalnego z drzewa zbudowanego, takiegoż magazynu i komory, tudzież podwórza, a graniczącej na północ z ulicą garncarską, jakoteż z realnością Stefana Baraka, na wschód z oddzieloną częścią tejże realności, obecnie Dawida Brechera własnej, na południe z realnością spadkobierców Kazimierza Czaplińskiego a na zachód z realnością Karola Ciesielskiego, druga zaś leży na przedmieściu śniatyńskiem, składa się z części gruntu zapisanej w katastrze z roku 1858 pod l kat. 3076 zapisanego, mającej objętości 139 kwadr. sążni 1 st. 9 cali z drewnianego domu mieszkalnego, drewnianej szopy i podwórza, a graniczącej na północ z drogą komunikacyjną, na wschód z drogą polową, na południe z gruntem Fedora Lehuniaka, na zachód z gruntem Jana Patkowskiego i

2) o intabulowanie proszącej za właścicielkę tych wyżej opisanych dwóch realności, c. k sąd obwodowy w Kołomyi projekty otworzyć się mających ciał tabularnych wygotował, którego projekty w tymże c k. sądzie obwodowym przejrzanemi być mogą, a od dnia 1go października 1882 za księgę gruntową uważane będą, równie oznajmia się, że od tego dnia poczawszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanych nieruchomościach jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mających, tylko przez wpis do księgi h potecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tych nowych ciał tabularnych nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowych ciał tabularnych na nieruchomościach tych, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowych ciał tabularnych wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, swoje oznajmienie do dnia 31go grudnia 1882, włącznie, tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń, przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1882.

L. 12851. (7274 2—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnowie na prośbę Ewy Ostrowskiej z Tarnowa wzywa posiadacza karty wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności z dnia 6go kwietnia 1875 l. 8916 Tom 12 pag. 94 na sumę 191 zł 69 ct. w. a. opiewającej, a na imię Ewy Ostrowskiej wystawionej, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy tut. sąd przedłożył, gdyż w razie przeciwnym takowa za umorzoną uznana, a Tarnowska kasa oszczędności jako wystawicielka od obowiązku względem niego uwolnioną zostanie.

W Tarnowie, dnia 12 października 1882.

L. 6860. (7334 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Oleksę Sobotiaka, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Wolfa Muttnera przeciw niemu pto 45 zł w. a. z pn. p. adwokat Czaczkowski kuratorem ustanowiony został i wzywa go, ażeby temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k sąd powiatowy

Czortków, dnia 22 lipca 1882.

L. 9012 (7469 2—3)

C. k sąd del. miej pow w Rzeszowie zawiadamia niniejszem Piotra i Teofila Nowickich recte Smietanowiczów z miejsca pobytu niewiadomych że na prośbę dra Leona Bersona celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 270 zł. w. a. z pn. egzekucyjne oszacowanie realności pod l. k 100 w Ruskiej wsi położonej, o ile takowa według l. wyk. hip 33 Teofili Nowickiej recte Śmietanowiczej własność stanowi dozwolone i zarządzone zostało i że dla nich kurator adw. dr. Koppel w Rzeszowie ustanowiony został.

Rzeszów, 24 października 1882.

L. 3576. (7409 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu wiadomo czyni, że dnia 4go lutego 1876 umarła w Przecławiu Rozalia Królicka z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia z dnia 21 lutego 1875. Sąd, nie znając miejsca pobytu córki zmarłej, Emilii zamężnej Teleżyńskiej, względnie gdy taż nie żyje, jej dzieci Emila, Dominika i Rozalii Teleżyńskich, wzywa ich by się w przeciągu roku jednego, od dnia niżej wyrażonego licząc, do spadku zgłosili i deklaracye swe wnieśli, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Leonem Jaworskim z Przecławia przeprowadzony zostanie.

Radomyśl, dnia 7 października 1882.

L. 42674. (7588 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Szymona i Wiktoryę małżonków Szulimowiczów, współwłaścicieli realności pod l. 311²/₄ wa Lwowie położonej, że z powodu prośby Lipego i Chaji Mindli Grosserów do tut. sądu dnia 29go lipca 1882 r. l. 32230 o wydzielenie z realności pod l. 311²/₄ części w obszarze 13 morgów 81 sążni kwadratowych i utworzenia dla tegoż kompleksu nowego ciała tabularnego wniesionej, wskutek uchwały c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, z dnia 5 września 1882 r. l. 22202, do przesłuchania współwłaścicieli tej realności pod l. 311²/₄, celem stwierdzenia identyczności wydzielić się mającego kompleksu, z częścią według tabuli miejskiej własność Lipego i Chaji Mindli Grosserów stanowiącą, termin na dzień 6go grudnia 1882 godzinę 4tą po południu w biurze 3cim tut. sądu wyznaczony, i że dla nich kurator w osobie adw. dra Pająka z substytucyą adw. dra Dulęby ustanowiony został.

Jest tedy rzeczą Szymona i Wiktoryi małż. Szulimowiczów w oznaczonym wyżej dniu do sądu tutejszego się stawić, lub też kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielić.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 21 października 1882.

L. 9849. (7498 1—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Gorlicach czyni się wiadomem, iż na dniu 22 marca 1830 zmarła Freidla Witte Landauowa w Gorlicach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ temu sądowi nie jest wiadomem, czyli i które osoby mają prawa do spadku jej, dlatego wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie jakie prawo do spadku, żeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego spadku i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Efroim Wertheimer ustanowionym został za kuratora spadkowego pertraktowany i przyznany zostanie tym, którzy się oświadczyli za dziedziców i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali, część zaś spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek przez rząd jako bezdziedziczny ściągniętym będzie.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 18489. (7693 3—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Bronisław Sądecki mianowany reskryptem wysokiego Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15 sierpnia 1882 l. 12756 c. k. notaryuszem w Slemieniu, wykonał w dniu 26 październ ka 1882 przepisaną dla c. k. notaryuszy przysięgę w c. k. sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

Kraków, 2 listopada 1882.

L. 3050. (7332 2—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Brzostku podaje do wiadomości, że dnia 5go kwietnia 1879 umarł w Przeczycy Jan Czech z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 27 marca 1878 uznanego za kodycyl.

C. k. sąd powiatowy, nie znając miejsca pobytu Michała Czecha, spadkobierczego syna Jana Czecha, wzywa go, by w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Ludwikiem Midowiczem, dla niego ustanowionym.

Brzostek, dnia 2 września 1882.

Upadłości.

L. 8746. (7824 1—3)

W masie rozbiorowej Mechla Kohn i Ire Preis zostali panowie adw. dr Finkelstein, stałym zawiadowcą zaś Mendel Leib Landau tegoż zastępcą ustanowieni.

Złoczów, dnia 28 października 1882.

L. 11431. (7829 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż adw. dr. Rasch zamianowanym został stałym zawiadowcą, a Abraham Badler zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej Marka Kugelmasa.

Kołomyja, 26 października 1882.

L. 13343. (7060 1—3)

W postępowaniu konkursowem przeciw firmie handlowej Schapiry spadkobierców i spólników jawnych Eliasza Auerbacha i Lazora Pohoryllesa zatwierdzili, zebrani na dniu 26 października 1882 wierzyciele konkursowi adw. dr. Sternklara tymczasowego zarządcę, a wybrali na zastępcę tegoż Izydora Rosina dirigenta filii gal. akc. banku hip w Tarnopolu, tudzież do wydziału wierzycieli na członków Izydora Rosin, Jakóba Sprechera Saula Birnbauma a na zastępcę Jakóba Witt era; tych samych wybrano także na członków zarządu masy rozbiorowej Eliascha Auerbacha, jako spólnika jawnego tej firmy, zaś wybór podobny dla masy Lazora Pohoryllesa odbył się na dniu 20 października 1882.

O tem dokonanym a przez sąd zatwierdzonym wyborze zawiadamia się wszystkich wierzycieli.

Tarnopol, dnia 31 października 1882.

L. 14480. (7847 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Chawy Wolf kramarki towarów korzennych w Tarnowie zamieszkałej a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Cypryan Tarczyński radca c. k. sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Alojzy Malawski w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 16 grudnia 1882 o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele, jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 15 lutego 1883, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu, w dniu 28 lutego 1883, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 6 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie dnia 14 listopada 1882.

L. 12869. (7846 1—3)

C k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Ludwiki Gendzińskiej właścicielce handlu korzennego w Samborze zamieszkałej.

Kierownictwo upadłości tej porucza się p. c. k. radcy sądu krajowego Antoniemu Dyduszyńskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata doktora Steuermanna.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 8 lutego 1883 ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 1 grudnia 1882 o godzinie 10 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dodatku urzędowym do gazety lwowskiej.

Sambor, 13 listopada 1882.

L. 3628. (7852 1—3)

Wszystkich wierzycieli masy konkursowej Hersza Rubina i Fiszla Jungermana zawiadamiam niniejszem, iż zarządca tejże masy, przedłożył projekt podziału funduszów masy który u tegoż zarządcy lub u podpisanego komisarza konkursowego przejrzanym i od pisanym być może; zarazem wzywam ich w myśl § 176 u. kon., aby możliwe swe zarzuty przeciw wspomnionemu projektowi do dnia 25 listopada 1882 ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego wnieśli.

Do rozprawy nad zarzutami ewentualnie wniesionemi, względnie nad zatwierdzeniem przedłożonego projektu repartycyi, tudzież do sprawdzenia przedłożonego przez zarządcę masy rachunku z zarządu tejże i ustanowienia wynagrodzenia dla zawiadowcy, wreszcie do powzięcia uchwały po myśli § 139 i 144 u. k. co do sposobu korzystnego lokow nia gotówki do masy należącej i sposobu, w jaki nieściągnięte dotąd aktywa masy zrealizowane być mają, wyznaczam termin tutaj na 30 listopada 1882 o godzinie 9 z rana, na który ogół wierzycieli zapraszam.

Na powyższym terminie przeprowadzoną będzie też likwidacya tych wierzytelności, które z powodu opóźnionego zgłoszenia lub z innego powodu na poprzednich terminach do likwidacyi nie przyszły — a na który to termin wszystkich interesowanych zawzywam.

Różniatów, 22 października 1882.

Tustanowski

c. k. sędzia powiatowy, jako komissrz konkursowy.

L. 25213. (7793 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Löbla Grünspana kupca w Bochni, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Juliana Tałasiewicza przełożonego sądu powiatowego w Bochni, a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata Serafińskiego w Bochni z substytucyą pana adw. Dr. Zakrzewskiego w Bochni.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 30 listopada 1882 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 31 stycznia 1883, w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. sądzie powiatowym w Bochni podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 5 marca 1883, o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Bochni lub w jej pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Bochni zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 11 listopada 1882.

L. 25572. (7794 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Fani Berger utrzymującej handel strojów damskich w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Leichachamscheidera a tymczasowym zarząd a masy pana adw. Dr Kleina z substytucyą pana Dr. Kaufmanna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 27 listopada 1882, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, ktoreby ich pretensye wykazywały, oswiadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 31 stycznia 1883 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 1 marca 1883 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 11 listopada 1882.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie, ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca jako nowość

Talerze z majoliki do dekorowania ścian

1 sztuka po 5 zł., 6 zł., 10 zł., 12 zł. i 20 zł.

Poszukuje się do nabycia używanej ale w dobrym stanie będącej **KASY Wertheimowskiej** jak najmniejszych rozmiarów. — Zgłoszenia przyjmuje od 11tej do 1ej biuro Towarzystwa Bratniej Pomocy Słuchaczów Politechniki we Lwowie, w gmachu tejże szkoły się znajdujące, a to najpóźniej do 1go grudnia b. r.

Wydział Towarzystwa Bratniej Pomocy Słuchaczów Szkoły Politechnicznej we Lwowie poleca **zdolnych techników** do udzielania lekcyj prywatnych uczniom szkoły realnej, jakoteż do wykonywania robót w zakresie technicznym będących.

(7859 1—3)

Pierwszy

Zakład krajowy techniczno-kosmetyczny

Skład i eksport materyałów

E. J. SYGIERICZA Farmaceuty

w Czerniowcach,

poleca P. T. Publiczności:

MYDŁO RYŻOWE

(Savon fleur de Riz)

jedyny środek odświeżający płeć. Skóra sucha, szorstka i zgrzybiała staje się pod działaniem składników mydła ryżowego miękką, przejrzystą i delikatną, osiągając piękną i niezrównaną białość. — Cena sztuki mydła **40 ct.**

Wschodnia Pasta piękności

(Crême Oriental de Beauté).

Najnowszy specyfik ten wschodni odznacza się z powodu zawartych w nim balsamicznych składników tem, że nadaje twarzy w krótkim czasie delikatną i świeżą płeć, czyści, gładzi i odmładza skórę, czyni ją miękką i elastyczną, spędza na zawsze pryszcze, ostudy, czerwoność nosa i twarzy i wypełnia takową zupełnie, jeśli nawet od ospy zeszpeconą została

Cena **1** zł **25** ct.

Pudr Wschodni Książęcy

(Poudre Princesse Orientale)

jest rzeczywistym unikatem w sztuce kosmetycznej! nie zawiera bowiem w swym składzie ani zatruwającego Bizmutu, który to przetwór metaliczny w „Veloutynie" przeważa; ani też ołowiu i rtęciowych przetworów które to organizm zatruwające składniki: Eau de Lys, Leche de perles, Lait virginal, Blanc de beauté extrais de fleurs de Lys, Lait de roses, Blanc de beauté, Blanc de perles fin, Lait végétal aux boutons de Roses, Lait Prophylactique i t. p. w pełni zawierają.

Pudr wschodni książęcy, nie zawiera w sobie żadnych absolutnie metalicznych pierwiastków, przylega przyjemnie do twarzy, nadając tejże śliczną naturalną białość i delikatność — Cena pudełka **1** zł.

Pudr Ryżowy

najdelikatniejszy, zupełnie nieszkodliwy biały i cielisto różowy. — Cena pudełka **50** ct.

Woda Perłowa

czyli PUDR w PŁYNIE,

nadaje twarzy prawdziwie niezrównaną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną), odświeża ją znakomicie i konserwuje. — Cena **1** zł.

Lait Sicilien.

Najświetniejszy wynalazek sztuki kosmetycznej. Usuwa z twarzy liszaje, pryszcze, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność.

Cena **1** zł. **50** ct.

Eau Lenticuleuse

WODA PRZECIW PIEGOM,

niezrównany środek ten usuwa piegi w przeciągu kilku dni — Cena **1** zł. **50** ct.

Nigrettyna

zupełnie nieszkodliwy roślinny barwnik włosów dla wszelkich odcieni, przywracający takowym natychmiast pierwotną barwę i połysk. — Cena **2** zł

Klerasin.

krople te niezrównane są jedynym środkiem przeciw każdemu najgwałtowniejszemu bolowi zębów, jakoteż fluksyi.

W 4 minutach ustaje bezwarunkowo każdy ból zębów. — Cena flakonu **80** ct.

Ristort

usuwa nagniotki bez jakiegokolwiek bolu w najkrótszym czasie. — Cena **80** ct.

Wielki wybór perfumeryi, pomad, wód i proszków roślinno-alkalicznych dla konserwowania zębów, przyborów toaletowych, wschodnich essencyj i kadzideł, gąbek, mydeł, środków do wywabiania plam, apparatów chemicznych i kauczukowych, specyfików krajowych i zagranicznych, oraz materyałów aptekarskich, poleca

E. J. SYGIERICZ, Farmaceuta.

Czerniowce, ulica Pańska l. 7. (4911 18—?)

Nauczycielka

Niemka, z wyższem wykształceniem i wieloletnią praktyką, posiadająca gruntownie języki: francuski, niemiecki, polski i muzykę, oraz wszystkie wyższe przedmioty szkolne, mogąca się wykazać wielu chlubnemi świadectwami, poszukuje umieszczenia na wsi. Bliższa wiadomość: **Lwów,** ulica Piekarska **l. 9,** pod lit **L. Ch.** I piętro w oficynach. (7791 2-3)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organy; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c.** w **Paryżu.**

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, i Krzyżanowskiego.

(7587 2-18)

Mary Johnson Baczyńska

nauczycielka języka angielskiego

odpiera **mylnie rozsiewane pogłoski,** jakoby **wyjechała ze Lwowa** i uprzejmie uwiadamia swoich uczniów i uczennice, że mieszka ulica Jagiellońska l. 10 2gie piętro.

(7857 1—2)

Księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

otrzymała na skład główny

Starzyński Dr. Stanisław. **Kilka kwestyj spornych z zakresu prawa politycznego** w 8ce, str. 217. Lwów 1873, cena złr. 2

Tegoż. O. t. z. Ustawodawstwie tymczasowem. Studyum porównawcze z dziedziny Prawa politycznego, w 8ce, str 334. Lwów 1883, cena złr. 3

Do nabycia we **wszystkich księgarniach** w kraju i zagranicą.

(7599 3—3)

Magazyn Schayerów

we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 3.

polec w wielkim wyborze świeże transporta

Towarów Bławatnych

materyj jedwabnych, aksamitów, pliszów i t. p.

oraz specyalny skład

Płócien i Bielizny.

(662 8—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** a przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu** od dnia 1 listopada 1882 począwszy

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,

$4\frac{1}{2}$ „ „ **60** „

Wszystkie znajdujące się w obiegu 3-procentowe asygnaty kasowe z 30-dniowem wypowiedzeniem będą oprocentowane, **począwszy od dnia 1 grudnia 1882** po 4%, zaś znajdujące się jeszcze w obiegu 4-procentowe asygnaty z 60-dniowem wypowiedzeniem, **począwszy od 1 stycznia 1883** po $4\frac{1}{2}$% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów, 30 października 1882.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (7452 7—?)

Przez całą zimę ciągle świeże

Kalafiory

włoskie

w dużych pięknych różach

po 70 do 80 ct. kilo,

duże włoskie **MARONY tyrolskie** (7842 1—?)

po 40 ct. kilo.

Gruszki i Jabłka tyrolskie,

WINOGRONA hiszpańskie

Kwiczoły, Kuropatwy, Jarząbki, Bażanty itp.

POLECA HANDEL

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku liczba 42.

MORSZYN

Zdrojowiska Solankowe-Borowinowe

poleca swoje cenne

przetwory lecznicze do picia i kąpieli

i przyjmuje zamówienia na takowe.

Woda gorzka naturalna z zdroju „Bonifacego" w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia i zaleca się wskutek tego do dłuższego użycia.

Do

Wielmożnego Pana **Bonifacego Stillera,** właściciela zakładu leczniczego w Morszynie.

Mam zaszczyt zawiadomić Wgo Pana, że woda gorzka i sól pochodzące ze źródła morszyńskiego, zostały z dobrym skutkiem wypróbowane w naszym szpitalu.

Wedle sprawozdań prymarjatów, uznaną została ich skuteczność pewna i szybka jako środka czyszczącego i okazały się odpowiedniemi do użytku w tych zboczeniach czynnościowych i trzewów brzusznych w których są wskazane wody gorzkie.

Na podstawie tej doświadczonej skuteczności, zostało zaprowadzone w naszym szpitalu, powszechne użycie wód gorzkich i soli morszyńskich, w miejsce dotąd używanych innych wód gorzkich.

Dyrektor szpitala powszechnego krajowego.

Lwów, dnia 10 lutego 1882.

Dr. Głowacki.

Sól gorzka ze zdroju „Bonifacego" w Morszynie, jak też i tamtejszą wodę Mineralną „Bonifacego" używałem w szpitalu powszechnym w Czerniowcach przez czas dłuższy i doszedłem do przekonania, że tak woda jak i sól w odpowiednich dawkach sprawia obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia: w skutek czego tak sól jakoteż i wodę każdemu jako środek przeczyszczający i do dłuższego użycia zdolny sumiennie polecić mogę.

Czerniowce, 17 lutego 1882.

Dr. B. Wolan,

C. k. radca sanitarny prymarjusz, docent uniwersytecki.

Sól gorzka rodzima ze zdroju „Bonifacego" ługowana pod kontrolą komisyi Towarzystwa lekarzy galicyjskich i c. k. profesora chemii Dr. Radziszewskiego, na sposób soli karlsbadzkiej.

Na zasadzie doświadczenia, zrobionego tak w klinice mojej, jakoteż w praktyce prywatnej, uważam użycie soli morszyńskiej ze zdroju „Bonifacego" jako środka bez bolu i osłabienia lekko czyszczącego za nader skuteczne. Z tego powodu przenoszę podawanie tej soli w cierpieniach kobiecych z zatkaniem połączonych, nad sól Karlsbadzką, glauberską, oraz wody gorzkie i mogę ją sumiennie polecić, w miejsce wymienionych środków leczniczych, z dodatkiem, że co do działania i skutku takowe przewyższa.

Lwów d. 17 listopada 1881. (2306 32—?)

Prof. Dr. Adam Czyżewicz

c. k. radca zdrowia.

Ług bromo-solankowy ze zdroju „Magdaleny", takiej samej dobroci jak kreucnacki i halski.

Ług borowinowo-solankowy, po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, a posiadający przy miernej stosunkowo ilości soli kuchennej i bromu wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Powyższe Ługi są na składzie w Wiedniu u pp. Dr. J. N. von Heinrich, właściciela Römisches Bad, zaś główny skład dla Austr. u Dr Wells, c. k. liweranta nadwornego wód mineralnych zum „Blauen Igel" l. 5.

Na składach: **w Krakowie** u pana **J. Wentzla (upoważniona Filia wód mineralnych naturalnych Galicyjskich i Czeskich). w Tarnowie** u p. J. Reida apt.; **w Rzeszowie** w handl. Schaittera i spółki; **w Przemyślu** u p. H. Tarczyńskiego u p. apt. Altha. **We Lwowie** w aptekach Pp.: K. Mikolascha, J. Beisera, J. Piepessa, C. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, w handlu p. Karola Klimowicza w apt. p. M. Karczewskiego i p. Wiktora Goldbaums skład wód mineralnych. W **Kołomyi,** u apt. p. Sidorowicza. W **Samborze,** u p. apt. Alexiewicza. **w Czerniowcach w** handlu p. Ignacego Schnircha; **w Stanisławowie u** p. Jana Macury; **w Stryju** u p. Jul. Zagórskiego; **u** apt. p. Gartnera **w Jassach** w apt. pp. Antoniego Lindego, A. Racowitz, Rudolfa Petelenza, Franciszka Konga; **w Roman** w apt.; p. Maksa Frankla; **w Bakan** w handlu p. Jurista; **w Botuszanach** w handlu p. M. Spilera; **w Suczawie** w aptekach p. Edwarda Liszka i Juliusza Fieberta.

Otwarcie 1 maja b. r.

Lekarzem zdrojowym jest **Dr. Z. Dzikowski.**

Wszelkie interesa na miejscu załatwia, tudzież bliższych objaśnień na listowne zapytanie udziela

Zarz[...]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papie[...]